

# LUD

ROK XXIV

Curitiba, 27 kwietnia (de abril de) 1949

NR 17. (122)

Diretor: Dr. Edvino Tempski

Proprietário: Dr. Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.  
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 60,00; poza Bra-  
zylia — Cr. \$ 90,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,50.  
Redakcja przyjmuje od 8-mej rano do 5-tej po południu

**Tabela de anúncios:** Nas páginas de anúncios: Cada centíme-  
tro quadrado — Cr. \$1,00; sôbre os anuncios semestrais e anuais —  
à tratar.

## „As glorias” do comunismo

Um dos maiores crimes sofridos pela Polónia desde 1939 éo de Katyn.

Após a campanha de 1939 caíram prisioneiros dos soviéticos mais de 180.000 militares poloneses sendo cerca de 10.000 oficiais, dos quais 4.500 foram internados em Kozielsk, 4.000 em Starobielsk, e 400 em Ostaszków.

As condições em que estes oficiais foram mantidos, discordam das resoluções aceitas também pela União Soviética na Convenção da Haya em 1907, sôbre o tratamento a ser dispensado aos prisioneiros de guerra. Até abril de 1940 destes três campos foram retirados gradualmente para outros prisões, dezenas de oficiais e, até maio do mesmo ano o resto, em grupos de 60 — 300 pessoas.

Após o pacto polono-soviético de 30-VII-41 e a declaração de amnistia aos poloneses, em 13-VIII-49, cerca de 400 oficiais i. é, 4% dentre os que caíram prisioneiros dos soviéticos, responderam ao chamado das Forças Armadas Polonesas em formação no território da União Soviética. Dos demais perderam-se todos os indícios desde a sua retirada em abril e maio de 1949 dos campos acima mencionados.

As inumeras tentativas das autoridades polonesas para retirar os demais oficiais, as autoridades soviéticas respondiam apenas com mentiras declarando que todos os prisioneiros foram libertados. Mais de dez mil oficiais desapareceram na União Soviética, onde todo prisioneiro era várias vezes inspecionado fotografado, datiloscopado, descrito, possuindo numerosos documentos no próprio campo, bem como na central em Moscou. Em 12-IV-43 os Alemães denunciaram a existência no bosque de Katyn, perto de Smolensk, de enormes túmulos com cadáveres de oficiais poloneses, tendo sido mortos por balas disparadas na nuca. Diante tal realidade o governo polonês incumbiu o seu representante na Suíça a requerer a Cruz Vermelha Internacional o envio de uma delegação que examinasse o local e os cadáveres. O governo soviético ofendeu-se com a petição do governo polonês, e rompeu as relações declarando que o crime fora cometido pelas autoridades alemães. Duas comissões de médicos legistas investigaram o conteúdo dos túmulos de Katyn. A comissão alemã composta de 12 médicos peritos, conhecidos especialistas da Bélgica, Bulgária, Dinamarca, Finlândia, Croácia, Itália, Holanda, Tchecoslováquia, Rumania, Suíça, Slovênia e Hungria declarou que a matança teve lugar em 1940, antes dos alemães ocuparem o bosque, em tais condições os autores do crime so poderiam ser os russos. Segundo o parecer da Comissão Soviética composta exclusivamente de cidadãos soviéticos, o crime fora cometido em 1941, i. é, após a ocupação alemã de Katyn. Existem inúmeros argumentos que convencem inteiramente da culpabilidade dos russos, alguns dos quais citaremos. Os alemães aprisionaram um grande número de oficiais poloneses, entre eles dezenas de generais, a maioria dos quais tendo conseguido suportar os seis anos de prisão foi libertada pelos exércitos

aliados. Porque iriam então os alemães matar os oficiais poloneses de Kozielsk, Starobielsk e Ostaszków? Desde a amnistia de 13-8-41 até a descoberta do crime de Katyn em IV-1943, as mais altas autoridades soviéticas asseguraram as autoridades polonesas de que todos os prisioneiros tinham sido libertados, negando-se a indicar o lugar de permanência e a lista dos prisioneiros „libertados“. Esta mentira era necessária aos culpados até que fosse descoberto o crime. Só então é que os soviéticos informaram que os oficiais dos campos de Kozielsk, Starobielsk e Ostaszków foram enviados aos arredores de Smolensk para trabalhos, não explicando para que espécie de trabalho, nem si foram empregados oficiais em idade avançada como o septagenário general Bohatyrewicz, (cujo cadáver foi identificado no bosque de Katyn) pois a Convenção de Haya não permite o emprego de oficiais para trabalhos e Molotov em sua nota de 27-IV-42, contendo queixas contra a Alemanha, assinalou que a Rússia cumpria as decisões da Convenção. No subcapítulo C, do ato de acusação contra os principais crimi-

nosos de guerra alemães, que compreende o tratamento dispensado aos prisioneiros de guerra, citaram entre outras, a matança de 11.000 oficiais poloneses em setembro de 1941 do bosque de Katyn, nos arredores de Smolensk. A sentença do Tribunal de Nuremberg que condenou Goering e seus companheiros, não considerou esta acusação. O Tribunal do qual fazia parte o representante soviético não teve a coragem de inocentá-los desta acusação que de resto nada lhes adiantaria, mas este mesmo Tribunal não pôde considerá-los culpados de crimes que não cometeram. De tal estado de coisas ainda não se tiraram as consequências e razões políticas paralizarem as exigências da justiça. Existem muitos outros argumentos que com uma lógica irrefutável, levam a única conclusão, de que o sangue das vítimas de Katyn foi derramado pelos soviéticos, os quais para atingir seus objetivos não vacilam no emprego dos mais hediondos crimes. Os espíritos sadios da humanidade, confiam contudo que a Justiça, mais cedo ou mais tarde será feita, e os criminosos terão a merecida punição.

Dr Edvino Tempski

## Na 950-lemie kanonizacji św. Wojciecha

Z okazji 950 lat, które upłynęły od chwili kanonizowania pierwszego patrona Polski św. Wojciecha, prymas Polski, arcybiskup Gnieźnieński-warszawski Stefan Wyszyński wydał odezwę:

— Jeszcze żywo w pamięci mamy wspinałe i podniosłe uroczystości, urządzone w prastarym grodzie Lecha przed dwoma laty przez wielkiego poprzednika mego Kardynała Prymasa Hlonda z okazji 950 lecia śmierci św. Wojciecha. Jeszcze nie przebrzmiały w uszach naszych echa słów listu pasterskiego zgasłego Prymasa, wydanego z okazji tej uroczystości.

Słowa te, pełne głębokiej treści, pisane były z wielkiej czci do św. Wojciecha i podyktowane były troską pasterską o dobro dusz nieśmiertelnych! Jak jasno świeci święta jego postać, w zaranii życia naszego kościelnego i narodowego, poprzez wieki historii polskiej, aż do dni naszych! Śmierć jego męczeńska zrodziła utworzenie metropoli gnieźnieńskiej, o której On za życia marzył, a która miała tak doniosłe znaczenie nie tylko już dla naszego życia kościelnego, ale także kulturalnego i państwowego. Otworzyła ona nową kartę w dziejach historii naszej.

Zasadniczą treścią idei święto-wojciechowej jest rozprawa z pogaństwem i utrwalenie Wiary Chrystusowej. I dzisiaj nie wolno nam się uchylać od rozprawy z po-

gaństwem. Trzeba mu się przeciwstawić. Wołaniem z gnieźnieńskiej pomroki wiekowej wzywa nas św. Wojciech, byśmy duchowym zmartwychwstaniem i narodową służbą maryjną przyspieszyli Boże jutro. Idźmy za Wojciechową gwiazdą przewodnią! Tak nawoływał nas zmarły Prymas.

Z tym samym gorącym wezwaniem zwracam się i ja dzisiaj do Was, w duchu nadprzyrodzonym, kiedy to w bieżącym roku przypada 950-lemie kanonizacji św. Wojciecha. Miała ona miejsce za dni papieża Sylwestra II, gdy na synodzie rzymskim w 999 roku tenże papież zaliczył św. Wojciecha w poczet świętych męczenników. Chcąc dać wyraz naszej wdzięczności wobec Boga za tyle łask udzielonych nam przez apostolskie prace i chwalebna śmierć Męczennika, chcąc podnieść na duchu Was, moi Ukochani, którzy usiłujecie z tak wielkim przywiązaniem zachować swą Wiarę, pragniemy złożyć publiczny hold Apostołowi Polski w mieście naszym prymasowskim, w prastarym Gnieźnie.

Aby cały Naród polski i katolicki wzmocnił się widocznym znakiem swej jedności w Wierze, poprosiliśmy Najdostojniejszy Episkopat Polski na tę uroczystość do naszej stolicy prymasowskiej. I Was, Bracia i Siostry, z całego serca ojcowskiego i pasterskiego na te gody Wojciechowego Gniez-

na zapraszam. I choć dla różnych przyczyn nie wszyscy będziecie mogli przybyć, łączcie się z nami, arcybiskupami Waszymi, duchem i modlitwą, gdy my wspólnym serce naszych wieńcem okolimy relikwie świętego Wojciecha. Myślami waszymi wybiegajcie w tym dniu na górę Lecha, do prastarej i czcigodnej Bazyliki Gnieźnieńskiej, tej matki wszystkich kościołów w Polsce. Od grobu św. Wojciecha zaczerpnijcie ducha męczeństwa, ducha głębokiej wiary, ducha wielkiej nadziei i ducha nadprzyrodzonej miłości.

Niech tę miłość wypełnia Wasze życie osobiste, rodzinne i publiczne na podstawie sprawiedliwości społecznej! Niechaj w niwecz obróci fale złości, nienawiści i zazdrości społecznej! Niechaj ona zbuduje we wszystkich ośrodkach społecznego życia codziennego, zawodowego i krajowego, królestwo miłości, pokoju i radości w Duchu świętym — pokoju Chrystusowego w królestwie Chrystusowym.

Święty Wojciechu, wyjednaj nam pokój! Niech pokój zwycięski przyjdzie nam jako podarek za ofiarę krwi Twojej męczeńskiej. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z Wami wszystkimi. Niech Was błogosławi Bóg w Trójcy jedyny, Ojciec, Syn Boży i Duch Święty. Stefan Wyszyński, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, prymas Polski. W Gnieźnie u grobu św. Wojciecha.

## NA PIERWSZĄ POMOC DLA DZIECI UCHODźCÓW POLSKICH W PARANIE

Stowarzyszenie Różańcowe Parafii Ks. Leona Rafałowskiego w Waszyngtonie (za pośrednictwem Ks. Jana Pałki) Cr. 1.000,00

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem	300,00
Koło Unii Kulturalnej Polaków w Kurytybie	300,00
Redakcja „LUDU“	200,00
Ks. Wyznawca Ludwik Bronny	100,00
Ks. Sup. Jan Pałka	100,00
Ks. Prob. St. Piasecki	100,00
Ks. Prob. St. Porzycki	100,00
Ks. Prob. Ignacy Zabrzęski	100,00
Ks. Prob. Alf. Paszkiewicz	100,00
Ks. Prob. Jan Wiśliński	100,00
Ks. Jan Pitoń	50,00
Ks. Paweł Paszyna	50,00
Ks. Józef Zajac	50,00
Ks. Józef Damek	50,00
Ks. Antoni Rosiński	50,00
Ks. Józef Kotliński	50,00
P. Jan Skoczek	100,00
P. Piotr Michon	50,00
P. Wiktor Sfindrych	50,00

Czcigodnym Ofiarodawcom Zarząd Komitetu składa serdeczne „Bóg zapłać“.



## Z BLISKA

— **Z Rio** donoszą, że Prezydent Dutra podpisał dekret, o wynagrodzeniu niedzielnym dla robotników.

— **Na statku „Raul Soares“** przyjechało do Rio 450 imigrantów z Europy; w grupie tej znajduje się też wielu Polaków; wszyscy mają fachowe wykształcenie.

— **Dzienniki rioskie** donoszą, że obrót zagranicznej waluty na czarnej giełdzie w Brazylii wynosi 7 milionów dolarów; w samym Rio cztery miliony.

— **W Goiânia** odbędzie się dnia 30-go b. m. Brazylijska Konferencja dla Spraw Imigracji i Kolonizacji. W Konferencji tej wezmą udział także Stany Zjednoczone, Włochy, Belgia, Holandia i Portugalia.

— **Z okazji** urodzin Getulio Vargasa, przyjaciele jego urządzili wielką festę; na „churrasco“ zabito 90 sztuk bydła i 60 owiec; goście wypili dwa tysiące litrów wina i 4,500 litrów piwa.

— **Na mocy** dekretu został udzielony specjalny kredyt dla Ministerstwa Komunikacji na zakup 90 lokomotyw.

— **W Valdares**, w Minas Gerais, Maria de Lourdes Dias porodziła czwóreczkę, które z braku opieki lekarskiej zmarły.

— **1300 kruz.** wydaje miesięcznie Batista Palegrini na pokarm dla gołębi; żywi on tysiące gołębi, które codziennie o jednej i tej samej godzinie zbierają się na alei Rio Branco w Rio de Janeiro.

— **Antonio Pascoal de Araujo** jest jedynym na świecie bramkarzem o jednej ręce; gra on w jednej drużynie w Belo Horizonte.

— **Policia sanpaulistańska** uwięziła ostatnio kilkunastu komunistów, przy których w czasie rewizji znalazła wiele materiału propagandowego.

— **Gubernator** stanu Pará Moura Carvalho wyjechał na zaproszenie gubernatora Nowego Jorku do Stanów Zjednoczonych.

— **Arcebiskup Porto Alegre**, D. Vicente Scherer wyjechał dnia 24 bm. do Rzymu, by złożyć Ojcu św. w imieniu wiernych stanu Rio Grande do Sul życzenia z okazji jego złotego Jubileuszu.

— **Przedstawiciel Brazylii**, w Syrii otrzymał honorowe obywatelstwo sycyjskiego miasta Zalcé.

## ZAPROSZENIE

Unia Kulturalna Polaków w Brazylii, Demokratyczny Komitet Obywatelski i Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem, urządzają w dniach 3-go i 8-go maja uroczysty obchód wielkopomnej Konstytucji 3-go maja, z następującym programem:

Dnia 3-go maja kurytybskie rozgłośnie radiowe nadadzą okolicznościowy program w języku portugalskim;

Radio Guairacá o godz. 13

Radio PRB 2 o godz. 18,30

Radio Marumby o godz. 20

Pozatym dzienniki „O Dia“ i „Gazeta do Powo“ umieszczą artykuły na temat Konstytucji 3-cio majowej.

Dnia 8-go maja w niedzielę odbędzie się w kościele św. Wicentego a Paulo (Ks. Misjonarzy), przy av. Jaime Reis, o godz. 10,30 uroczyste nabożeństwo z udziałem Władz Stanowych. Tego samego dnia o godz. 15-tej, w lokalu Tow. Józefa Piłsudskiego, przy ul. Colombo 68 odbędzie się uroczyste drogi dla każdego Polaka Rocznicę.

Na Nabożeństwo oraz na Akademię, uprasza się o liczne przybycie wszystkich chętnych Polaków, celem zamianowania naszej przynależności narodowej i zadokumentowania, iż nie uznajemy siłą narzuconego reżimu, który w swej służalczości unieważnił jedno z największych Świąt Narodu Polskiego, które dobitnie świadczy o dorobku myśli i ducha polskiego jak również ogólnoludzkiego zawartego w paragrafach Konstytucji 3-go maja.

## Komisja Organizacyjna.

Korzystając z uprzejmości Szanownej Redakcji „Ludu“ pragnę złożyć w imieniu przybyłych Polaków do S. Paulo serdeczne podziękowanie [W. Panom K. Kubali i H. Müllerowi za uprzejmą i bezinteresowną pomoc w udzieleniu cennych rad i wyszukiwaniu dla nowo przybyłych Polaków miejsc pracy.

Michał Słaja



## O CO WALKA?

Nie ulega dziś wątpliwości, że wszelkie ataki Moskwy na Tita i jego współpracowników nie wynikają z przejętego dysonansu. Konflikt, sięga do korzeni. I Tito i Kreml uważają siebie, że w ich pojedynku chodzi o to, czy Rosja utrzyma kierownictwo nad światowym komunizmem i przysięgłym światowym państwem komunistycznym. A tu nie ma kompromisu. Im dłużej Tito zachowuje swą niezależność, tym groźniejszym staje się jego bunt, tym większe prawdopodobieństwo, że znajdzie naśladowców. Możliwe, że jego stanowisko wobec Rosji pociągnie za sobą gorsze skutki, niż akcja wszystkich razem sił antykomunistycznych. Z czasem cały świat zrozumie, że Jugosławia pierwsza postawiła rogatkę przed rosyjskim nacjonalizmem. Herezja Tita zmusza Rosjan do uwzględniania przerażającej możliwości: że świat rozpadnie się nie na dwa, lecz na trzy «obozy», przyczem rywalizujący komunistyczno-socjalistyczny system państw poza rosyjską strefą utworzy trzecią grupę sił. («Saturday Evening Post»).

## MARSZAŁKOWSKIE HISTORIE

Zbiegły niedawno na Zachód pułkownik Kalinin, były oficer techniczny przy sowieckim naczelnym dowódcy w Niemczech, opowiada w prasie francuskiej («Samedi-Soir»), że między marszałkami stale toczą się intryki i powstają kliki, które popiera Stalin, bo to daje zrównoważenie wpływów. Kliki te określa się według ulubionych gier poszczególnych marszałków. I tak klika Malinowskiego grywa w kręgle, Wasilewskiego w szachy, Rokossowski w tenisa, Koniewa i Żukowa w piłkę wodną, Budziennego i Sztemenki w «gorodki» (rosyjski krokiet). W letniej kwaterze marszałków (Krasnaja Polana na Kaukazie) każdy z nich ma swoją wилę i usiłuje zaćmić innych luksusem. Jest już i stykietka i kodeks honorowy (ulożony przez Woroszyłowa), damy całuje się w rękę, nie wolno kłaść, jest antysemityzm, były nawet próby wprowadzenia pojedynków. — Sokołowski jest wrogiem osobistym Wasilewskiego. Stąd spicie tych obu ludzi sprawia, że będą się wzajemnie kontrolowali. Sokołowski, zaprzyjaźniony z Bułganinem, zadenuncjował Żukowa jako przyjaciela Amerykanów. Denuncjacja opierała się na doniesieniu gen. Krotocwałowa. Dowiedziawszy się o tym Żukow spolezkwował Sokołowskiego, a gen. Krotocwałow w kilka dni później tajemniczo zginął na ulicy Berlina. Sokołowski jest bardzo ostrożny; swym podwładnym wydaje nie rozkazy, lecz niewyraźne wskazówki, co w razie potrzeby zawsze ułatwia mu «dwrót». «Złym duchem» małego Kremla w Berlinie jest pułkownik Jellizarow, którego wuj ożenił się z jedną z siostrz Lenina. Jellizarow forsuje Nuschkego na niemieckiego, Benesza.

## Co słyhać w Hiszpanii

Z korespondencji brytyjskiej i amerykańskiej z Madrytu wynika taki obraz: Sytuacja gospodarcza jest ponura, głównie skutkiem katastrofalnej posuchy. Nastąpił ostry spadek produkcji rolnej, która zresztą od zakończenia wojny domowej nigdy nie przekroczyła 78 proc. produkcji z r. 1929. Fabryki zelektryfikowane pracują tylko w 50 proc., a nie mogą obniżyć płac, są w dużych trudnościach finansowych. W Katalonii, w zbiornikach znajduje się zaledwie 20 proc. normalnej ilości wody. Brak obcych kredytów i wysokie ceny produkcji uniemożliwiają eksport. — Amerykanów przyciąga się w Hiszpanii z największą kurtazją — jak podczas wojny Niemców. Prasa hiszpańska rozpisuje się o głębokiej przyjaźni między obu narodami. Ale równocześnie rząd, by zdobyć w jednym z amerykańskich banków prywatnych pożyczkę 20 milionów dolarów, musiał dać w zastaw złoto. Zresztą w Ameryce nie brak głosów, że wartość wojskowa Hiszpanii jest mała. Za cenę 2 miliardów dolarów na uzbrojenie i pomoc gospodarczą zysk mógłby być mniejszy od szkód moralnych skutkiem wspomaganiania totalnego reżimu. Armia liczy ponad 500.000 ludzi, policja ponad 100.000, przeszło połowa budżetu idzie na bezpieczeństwo. Przypuszcza się, że przy wolnych wyborach Franco zdobyłby tylko 25 proc. głosów. Ponad milion byłych żołnierzy republikańskich żyje w nadzorowanej wolności, z obowiązkiem zgłaszania się na policję i ograniczeniem zamieszkania do pewnych rejonów. W takim klimacie wydajność pracy nie jest wysoka.

Według «Observera» Hiszpania stara się o normalizację stosunków z Zachodem przy poparciu Ameryki Łacińskiej, krajów arabskich i katolickich kół Wielkiej Brytanii. Hiszpańskie kół gospodarcze są za zmianą polityki wewnętrznej, umożliwiającej Hiszpanii wyjście z izolacji. Londyn uważa, że obawy, jakoby zmiana reżimu groziła chaosem i izolacją, są nieuzasadnione, ponieważ w Hiszpanii panuje za wielką i za powszechną obawą przed nową wojną domową. Dlatego izolowani są tam komuniści. Od reżimu ostatnio odsuwa się Watykan, a próby porozumienia z monarchistami nie dały wyniku. — Zdaniem «Le Monde» nie jest rzeczą tak całkiem pewną, czy Hiszpanii w razie ustąpienia gen. Franco nie grozi nowa wojna domowa. Temperament hiszpański może niekiedy reagować w sposób nieoczekiwany.

## Polski Komitet nad Imigrantami

## Dotychczasowe rezultaty

Chwalebna praca Polskiego Komitetu nad Imigrantami poznaje coraz więcej Kolonia Polska jak również Społeczeństwo Brazylijskie.

Komitet istnieje dopiero od miesiąca, a już, dzięki energicznej akcji Zarządu, może poszczycić się pięknymi osiągnięciami. Rodziny emigrantów polskich, które przyjechały w ostatnich 2-ach transportach, dzięki staraniom Komitetu, znalazły mieszkanie i stosunkowo dobrą pracę.

Ostatnio przybył do Kurytyby nowy transport emigrantów, w którym znajduje się także 19 rodzin polskich. Nazwiska ich podajemy, na stronie 5 tej Międz. pracy jest wiele i to na warunkach dobrych; oczekuje się tylko dobrej woli od nowoprzyjezdnych, by nie grymasili, lecz z wdzięcznością dla Komitetu, Polonii i Społeczeństwa Brazylijskiego przyjmowali pracę, bo w przeciwnym razie będą zmuszeni zgodzić się na gorsze warunki pracy.

Ponieważ imigrantów coraz więcej napływa Komitet zwraca się do wszystkich Organizacji, Komitetów Parafialnych i szerokiego ogółu Polonii o pomoc finansową na prowadzenie i rozszerzenie działalności tej pożytecznej instytucji.

Wszelkie datki należy nadawać na adres Redakcji lub: p. Jan Skoczek — rua Dr. Muriel, 712 — Curitiba.

Wśród swoich Przyjaciół jednaj nam abonentów

## Z DALEKA

— **Komuniści greccy** wystawili czarną listę «wielkich przestępców», na czele których figurują król Paweł i królowa Fryderyka.

— **W Chile**, w północnej części kraju, było trzęsienie ziemi; ofiar w ludziach nie zanotowano.

— **Pismo «The Catholic Mirror»** skarżyło ostro Churchilla za używanie «brzydkiich przezwoisk» w stosunku do generała Franco. «Anglia zrabowała Hiszpanii Gibraltar — pisze Mirror. Gdyby w czasie ostatniej wojny Hiszpania odebrała spowrotem Gibraltar, odebrałaby swoją własność, a nie rabowałaby tak jak Anglia rabowała Irlandię, Indie, Hongkong i Singapur».

— **W pierwszą niedzielę maja**, jako w niedzielę najbliższą święta Królowej Korony Polskiej, Liga Katolicka urządziła ogólnokrajową zbiórkę we wszystkich polskich parafiach w Stanach Zjednoczonych. Program zbiórki składać się będzie z nabożeństwa o triumf sprawy polskiej oraz ze zbierania dobrowolnych ofiar na dalszą działalność charytatywną w Polsce.

— **J. E. Ks. Biskup Stanisław V. Bona**, wystosował do zarządu krajowego Ligi serdeczny list, w którym zaznacza, że «budowa kultu religijnego w Polsce nie jest jeszcze ukończona, a dzieło, jakie stoi wobec Ligi Katolickiej, jest nadal ogromne, gdyż Polsce potrzeba jeszcze nie tylko chleba, który syci ciało, ale także i chleba, którego łaknie duch».

— **Dr. Roman Smal-Stocki**, profesor historii i nauk politycznych na uniwersytecie Marquette oświadczył, że oficjalna gazeta sowiecka zagrożiła karą wszystkim antykomunistycznym działaczom. «Sowiecka sprawiedliwość — mówi oficjalny sowiecki komunikat, znajdzie Stockiego i innych antykomunistycznych działaczy, gdziekolwiek by się na świecie ukrywali i ukaze ich surowo».

— **Zimna wojna** zdaniem przewodniczącego senackiej komisji wojskowej Tydingsa kosztuje Stany Zjednoczone około 10 miliardów dolarów rocznie.

— **Komunistyczne wojska chińskie** były witane entuzjastycznie przez ludność Nankinu; oddziały komunistów wkroczyły bez oporu do Szanghaju, dawnej stolicy Chin.

Mojemu Mężowi  
w rocznicę Jego zgonu 28-IV-1949

Piszę do Ciebie słów kilka,  
Słów kilka, białych promieni,  
Choć wiem, n'yś dojdę do Ciebie,  
Już nie ucieasz się nimi.

Tyś odszedł — minął rok czasu  
Rok czasu, pustki istnienia,  
Walki bez granic, tęsknoty,  
Bólu, co szaty nie zmienia.

Tyś zamiłł — i od tej chwili,  
Chwili, co życie w proch ściera,  
Wiersze zamilkły i pieśni,  
Żal tylko serce uwiera.

Piszę do Ciebie słów kilka,  
Słów kilka, białych promieni,  
Kryjących ogrom tęsknoty,  
Której czas nigdy nie zmieni.

Emilia Radomska

W kościele św. Wicentego a Paulo, dnia 28 b. m. o godz. 7 zostanie odprawiona Msza św. za duszę sp. Włodzimierza Radomskiego.



Empregado com real successo nas  
TRAQUEBRONQUITES EM TODOS OS  
SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES  
COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS,  
BRONQUITES E COQUELUCHE.



# RADA NACZELNA ŚWIATOWEGO ZWIĄZKU POLAKÓW Z ZAGRANICY

W dniach 8 — 10 kwietnia b.r. odbyła się w Londynie druga po wojnie sesja Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Przybyli na nią delegaci z Francji, Niemiec, Belgii, Danii, Szwecji i Luksemburga. Ogółem w zjeździe wzięło udział blisko 50 delegatów i gości. Przedstawiciele Polonii zamorskiej nie mogli przybyć na zjazd, ze wszystkich jednak stron nadeszły listy i depesze, solidaryzujące się z przebiegiem zjazdu.

## Otwarcie zjazdu

Obrazy zagał p. o. preses Dr Bronisław Hełczyński, witając przybyłych. W swym przemówieniu stwierdził on, iż Polonia rozwija swoją działalność w innej sytuacji, niż w latach 1945-46. Dzisiejszą pracę Polonii — mówił Dr Hełczyński — cechuje: łatwiejsza sytuacja międzynarodowa, ogólne cofanie się komunizmu, zbliżenie między uchodźstwem a dawną Polonią oraz troska o nie przenoszenie na teren społeczny spraw politycznych. Inną cechą wywierającą wpływ na tętno pracy jest zmniejszanie się środków materialnych, jakimi dysponują organizacje polskie. Ogólny bilans dwudziestolecia pracy organizacji, zrzeszonych w Światowym Związku Polaków z Zagranicy, jest korzystny.

Po przemówieniu zagajającym zjazd powitał w imieniu Wikariusza Gen. Ks. Biskupa Gawliny — Ks. Infułat Michalski, który przekazał zjazdowi błogosławieństwo pasterskie.

## List Kongresu Polonii Amerykańskiej

W imieniu Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej prezes Karol Rozmarek nadesłał pismo następującej treści:

„Do Uczestników Zjazdu Rady Naczelnej i Obchodu 20-lecia Światowego Związku Polaków z Zagranicy. Rodacy!”

„Pozdrawiając serdecznie uczestników Zjazdu i Obchodu w imieniu Kongresu Polonii Amerykańskiej, pragnę przede wszystkim stwierdzić, że 20-letnia chlubna działalność Światowego Związku Polaków z Zagranicy — to jedna z najpiękniejszych kart historii Narodu Polskiego.

„Polonia Amerykańska, żyjąca w innych warunkach i mająca odmienne tory pracy dla sprawy polskiej, stara się w miarę swych możliwości współpracować ze wszystkimi wolnymi Polakami w świecie — w wielkim wysiłku odbudowy Niepodległości Polski. Jako łącznik w tej współpracy — uważamy Światowy Związek Polaków za organizację nie tylko pożyteczną, ale wprost niezbędną.

„Wolni Polacy na całym świecie — w działalności na rzecz Polski napotykać w obecnych krytycznych czasach na olbrzymie trudności, pokonanie których wymaga zespolenia wszystkich naszych sił. To też z upragnieniem oczekujemy wiadomości, że polska emigracja wojenna znalazła wspólną platformę porozumienia, która połączy i wzmoże wszystkie nasze siły zbiorowe do pracy twórczej, pokonania mafii komunistycznej i odbudowania Niepodległości Polski w jej obecnych granicach na zachodzie i w granicach z 1939 — na wschodzie.

„Wierzę, że tak Wasz Zjazd jak i Obchód przyczynią się w ramach Waszych możliwości do zakończenia obecnego okresu nieporozumień, co i nam na gruncie amerykańskim ułatwi akcję na rzecz Polski.

„Życząc Zjazdowi pomyślnych obrań, łączę bratnie podrowienia.  
„Za Zarząd Wykonawczy:  
(—) Karol Rozmarek, prezes.

## Sprawozdania

Żywe zainteresowanie wśród zebranych wywołało sprawozdania zarówno centrali Światowego Związku Polaków z Zagranicy jak i organizacji terenowych. O pracy centrali mówił Dyr. Stefan Lenartowicz, analizując cyfry i zestawienia podane w sprawozdaniu drukowanym.

Jak ze słów Dyr. Lenartowicza wynika, praca Polonii Zagranicznej w okresie powojennym prowadzona jest w trudnych warunkach przy braku środków materialnych. Rezultaty jej jednak są zaskakująco duże. Żadna z dziedzin polskiego życia narodowego nie została zaniedbana. Prowadzone są — chociaż w skromnych rozmiarach — akcja kulturalna i oświatowa, propagandowa, rozwija się sport i organizacje kobiece, żadna z organizacji terenowych w zasięgu pływów reżimu komunistycznego Polski, to samo dotyczy prasy. W zakresie zatem pracy merytorycznej i walki ideowej o czystość linii politycznej i o niepodległość Polski ostatni okres pracy Polonii zamyka się rezultatami pozytywnymi. Światowy Związek Polaków z Zagranicy był w tym czasie nadal centralą ideowo-organizacyjną dla skupień polskich w 32 krajach świata. Starał się on dopomagać Polonii w jej pracy na każdym odcinku. Do Polonii w Stanach Zjednoczonych i w innych krajach zamorskich Rada uchwaliła apel, w których zwraca się do wszystkich Polaków za Oceanem z bratnimi pozdrowieniami i zapewnieniami całkowitej solidarności.

Rada z uznaniem powitała rezolucję Drugiej Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej w Filadelfii, postanawiającej utworzenie przy Kongresie Polonii Amerykańskiej stałej Komisji Współpracy z Poloniami poza Stanami Zjednoczonymi. Zebrani wyrazili wiarę, że „przez współpracę wszystkich środowisk Polonii Zagranicznej z Kongresem Polonii Amerykańskiej walka o całą, wolną i niepodległą Polskę stanie się bardziej skuteczna“.

## Postawa ideowa Polonii

O postawie ideowej Polonii mówił p. Adam Sokółski. Cytując deklarację ideową Zjazdu Polonii Europejskiej w Brukseli, oświadczył on, iż poglądy Polonii Zagranicznej na podstawowe zagadnienia polskiego obozu niepodległościowego nie uległy zmianie. Polonia nadal nie uznaje narzuconego reżimu, ani rozwiązań politycznych w powojennej Europie. Nadal dąży do odzyskania niepodległości w granicach z roku 1939 na wschodzie oraz Odry i Nysy na zachodzie. Prelegent stwierdził, iż nie jest rzeczą obojętną, o jaką Polskę toczy się walka. „Musimy być Polska demokratyczna postę-

powa i sprawiedliwa społecznie“. Zebrani jednomyślnie przyjęli wywody p. Sokólskiego, jako obrazujące w pełni postawę ideową wszystkich terenów Polonii.

## Sprawa środków materialnych na akcję społeczną Polonii

Sprawą, która wywołała ożywioną dyskusję, była propozycja utworzenia Społecznego Funduszu Niepodległościowego Polonii Zagranicznej, referowana Radzie przez p. B. Wierzbiańskiego.

W wyniku dyskusji Rada przyjęła następującą uchwałę:

„1. Celem zapewnienia środków materialnych na akcję społeczno-niepodległościową wśród Polonii Zagranicznej, Światowy Związek Polaków z Zagranicy tworzy fundusz Polonii zagranicznej.

„2. Fundusz tworzony jest z ofiar indywidualnych, dotacji, dochodów ze zbiórek i imprez, specjalnie na ten cel organizowanych. Środki zebrane zużywane są na akcję niepodległościową wśród Polonii Zagranicznej poprzez Światowy Związek Polaków z Zagranicy.

„3. Siedzibą funduszu jest każdorazowa siedziba Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

„4. Prezydium Światowego Związku Polaków z Zagranicy opracuje formy organizacyjne funduszu w porozumieniu z innymi zainteresowanymi organizacjami“.

Na terenie U. S. A. akcja funduszu prowadzona ma być przez Kola Przyjaciół Światowego Związku Polaków z Zagranicy.

## Wybory władz i zamknięcie sesji

Rada dokonała następnie kooptacji nowych członków w osobach pp. Stanisław HENSCHEL (Dania), G. Herling Grudziński, ks. Infułat B. Michalski, Wacław Szyszkowski, Z. Stypułkowski, B. Wierzbiański i J. Zmigrodzki.

Nowe Prezydium wybrano w składzie: Dr. Lidia Ciołkosz, Dr. M. Giergielewicz, Dr. B. Hełczyński, B. Łaszewski, J. Matlachowski, Dr. Z. Nagórski, St. Paprocki, St. Ożga, A. Skrodzki i B. Wierzbiański. Do Prezydium automatycznie wchodzi Dyr. Stefan Lenartowicz.

Po ukończeniu się Prezydium Rada powołała jednogłośnie Dr. B. Hełczyńskiego na stanowisko Prezesa Światowego Związku. Dziękując za ten wybór, p. Hełczyński podkreślił, że uważa za rzecz szczególnie pomyślną, iż uchwała ta zapadła jednogłośnie, czym członkowie Rady dowiedli, że potrafili wnieść się ponad dzielące ich różnice polityczne, choćby różnice te były bardzo wyraźne.

## POLSKA PRASA KOMUNISTYCZNA WE FRANCJI

(IC) — Władze sowieckie i reżym warszawski przywiązują duże znaczenie do propagandy prasowej wśród półmilionowej Polonii francuskiej, pracującej po największej części w kopalniach i na roli. Reżymowa ambasada przetrzymuje wielkie sumy pieniędzy na utrzymanie polsko-komunistycznych gazet, na wydawanie biuletynów, ulotek i broszur prosowieckich w polskich środowiskach we Francji.

Głównym organem ambasady warszawskiej jest dziennik »Gazeta Polska« wydawany w nakładzie 28,000 egzemplarzy. Następnie idzie »Głos Kobiet« (nakład 9,000), dziennik dla dzieci »Moje Piśmko« (9,000 egz.) i »Kutygodnik »Głos Ludu« dla robotników

## APEL UZONYCH

Na ręce generalnego sekretarza Zjednoczonych Narodów Trygve Lie wpłynął apel, podpisany przez 26 najwybitniejszych uczonych, pisarzy i artystów w sprawie uchodźców politycznych, znajdujących się jeszcze dotychczas w obozach w Niemczech. Odezwa brzmi:

»Pozwólcie tym ludziom wziąć udział w budowaniu kultury powszechnej, wspierając ich rozmięszczenie i umożliwiając im dalsze kształcenie się. Nie zmuszajmy ich

## W kilku zdaniach

— **Amerykański inżynier** Steiman wynalazł aparat, który nazwał »okiem elektrycznym«. Z chwilą zbliżania się do jakiegokolwiek przeszkody, aparat przekazuje drgania bądź do ucha, bądź do ręki niewidomego.

— **Mózg elektryczny** został skonstruowany w laboratorium matematycznym uniwersytetu Cambridge. Maszynę tę obsługuje siedmiu ludzi. Zajmuje ona powierzchnię 200 stóp kwadratowych. Maszyna potrafi dodawać, odejmować, mnożyć i dzielić. Na pytanie, które postawił się mózgowi na taśmie, odpowiedź względnie rozwiązanie problemu następuje niemal natychmiast również na taśmie. Maszyna ta posiada 1,500 specjalnie skonstruowanych lamp elektrycznych — rodzaju radiowych. Amerykańska maszyna podobnego typu liczy 18 tysięcy lamp.

— **Blisko ćwierć ludności** ziemi mieszka w Chinach, które liczą już 475 milionów ludności.

— **Górę Radziwińskiego** w stanie Oklahoma nazwano ku cześć ofi-cera polskiego, a później amerykańskiego, poległego w walkach z Indianami.

— **Produkcja stali** wynosi obecnie rocznie w USA 98 milionów ton, w Sowietach 18 do 22, w Wielkiej Brytanii 16,176 000, w Zachodnich Niemczech 9,5 miliona, we Francji 8.640.000 ton.

— **W Kirkenes** w północnej Norwegii buduje się »pomnik wdzięczności« dla armii czerwonej za uwolnienie miasta. Przedsiębiorca, który go stawia, wykonuje również drugie zamówienie: buduje schrony przeciwlotnicze na wypadek sowieckiej agresji.

— **Plące i ceny.** Robotnik ziemny w Waszyngtonie musi pracować 76 godzin miesięcznie, by móc żywić rodzinę; w Paryżu — 184 godziny; w Hiszpanii 622 godziny. Ponieważ na to jest miesiąc za krótki, robotnik wykonuje z reguły kilka zawodów.

— **Zdawałoby się**, że Stan New Jork jest stanem przemysłowym, tymczasem statystyka wykazuje, że w stanie New Jork, hodują siedem razy więcej kaczek niż w którymkolwiek innym stanie.

— **W XVI i XVII** wieku zegary wskazywały 24 godziny, później dopiero wprowadzono tak zwane półzegary, wskazujące 12 godzin. Słynny był w XVII wieku zegar w pałacu Kazanowskich w Warszawie, który co godzinę wyrzucał złotą kulę.

— **Armia amerykańska** w Niemczech otrzymała nowe działa 90-mm. z urządzeniem radarowym, nadające się zarówno do obrony pilota i lotnika.

— **W Sakkara**, w odległości 16 kilometrów od Piramid odkryto w grobowcach podziemnych 6 sarkofagów z epoki faraonów, doskonale zachowane. Wokół sarkofagów, prawdopodobnie na straży, stało 360 posągów.

— **Według raportów** ogłoszonych przez biuro amerykańskiej Izby Przemysłowej, przeciętna rodzina amerykańska płaci na odbudowę gospodarczą Europy około 113 dolarów rocznie. W przeliczeniu na ilość mieszkańców w Stanach Zjednoczonych oznacza to ciężar 31 dolarów na głowę.

— **Wynaleziono** lód zawierający antyseptyk, który zabija wszelkie bakterie z chwilą gdy się topi i dlatego wynalazek ten zastosowany został przy pakowaniu żywności.

— **Miód** wywiera bardzo dodatni wpływ przy owrzodzeniu żołądka dwunastnicy, przy kamieniach żółciowych i innych chorobach przewodu pokarmowego, szybko przywraca siły przy różnego rodzaju wyczerpaniach, działając w charakterze środka wzmacniającego.

Miód powiększa w bardzo krótkim czasie zawartość hemoglobiny i czerwonych ciałek krwi. Regularne spożywanie miodu ułatwia pracę jelit, uspakaja system nerwowy, wzmacnia sen i tym samym przyspiesza rekonwalescencję.

— **Oświetliliśmy nad Solą**, w woj. Krakowskim, w Polsce osada starożytna sięgająca początkami czasów przedhistorycznych, zaznaczona jest na arabskiej mapie świata El Edrisiego z około roku 1150 i nosiła nazwy: Oszwancln, Oszwaceln, Oszwancln.



## SŁOWO BOŻE

## NA DRUGĄ NIEDZIELĘ PO WIELKANOCY

(Ewangelia napisana u św. Jana w rozdziale X)



Onego czasu mówi Jezus Faryzeuszom: Jam jest pasterz dobry. Dobry pasterz duszę swą daje za owce swoje. Lecz najemnik, i który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widzi wilka przychodzącego i opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce. A najemnik ucieka: iż jest najemnikiem i nie ma pieczy o owcach. Jan jest pasterz dobry, i znam moje, i znają mię moje. Jako mię zna Ojciec, i ja znam Ojca: a duszę moją kładę za owce moje. I drugie owce mam, które nie są z tej owczarni; i one potrzeba, abym przywiódł. I słuché będą głosu mego, i stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz.

## „JUŻ MAJOWE ŚWIECĄ ZORZE”

Oto znowu jawić się poczyna maj — miesiąc Marii. Nie ten piękny, przybrany w blaski wiosennego słońca, wystrojony kwiatami bza, tryskający radością — maj polski.

Przychodzi do nas maj obleczony w zadumę brazylijskiej zimy, oszroniony zimnymi porankami, smagany wichrem przelotnych deszczów. Mimo swej melancholijnej zadumy, drogi sercu naszemu — bo to miesiąc Królowej nieba i ziemi.

I dlatego niech dzień nie upłynie, byśmy czy to po kościołach, kaplicach, czy to w domu wspólnie z rodziną nie ulatowali na skrzydłach wezwań litanii loretańskiej do stóp Marii, niosąc przed obraz Matki naszej, nasze radości, prośby i łzy.

Wzywajmy więc codziennie Marię tymi cudnymi wołaniami utkanymi czy to z proroczych wizji Starego

Zakonu, czy to nabrzmiałych gorącą pobożnością wezwań pełnych próśb, drgających ufnością czy bólem, a kończących się wezwaniami pełnymi wielkości i chwały Marii.

Nie zapominajmy po tym błagalnym wołaniu dośpiewać raczej sercem niż usty oną rzewną Antyfonę Pod Twoją Obronę. Nie masz w żadnej innej modlitwie tyle ukochania zarliwego Marii, tyle naszego bólu i nadziei, co w tej serdecznej jak lza modlitwie Pod Twoją Obronę, bo ona wypowiada najlepiej to, co czujemy i czego nam potrzeba.

W ten sposób litanii Loretańska, opleciona cudowną Antyfoną weleje w serca nasze dawno wygasłą nadzieję pod wpływem przeżyć wewnętrznych i smutnej doli naszej biednej Ojczyzny, rozpalaając w nas świty lepszej przyszłości. Ks. Wł. S.

## ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

## Ojciec Święty błogosławi placówce prasowej

W związku z upływającym trzeciym rocznicą działalności informacyjnej »Inter — Catholic Press Agency« Msgr. Giovanni Battista Montini, pełniący obowiązki sekretarza Stanu w Watykanie, przesłał na ręce prezesa Dyrekcji ks. Mieczysława Starzyńskiego, C.R., »specjalne apostolskie błogosławieństwo« Ojca św. Piusa XII dla wszystkich współpracujących z Agencją.

»Inter — Catholic Press Agency« zorganizowana została przed trzema laty przez grupę księży amerykańskich polskiego pochodzenia dla szerzenia wiadomości religijnych, kulturalnych i społecznych Europy wschodniej ze specjalnym uwzględnieniem Polski. Wydaje ona biuletyny prasowe w języku angielskim i polskim oraz specjalny biuletyn lotniczy dla ośrodków polskich, rozrzuconych po całym świecie. W czasach, kiedy Episkopat Polskie nie może bezpośrednio przemawiać do świata, Agencja obsługuje, mimo dużych trudności, prasę codzienną i tygodniową, organizację społeczne i kulturalne, radiostacje oraz ośrodki informacyjne i dokumentacyjne, szerząc zasady moralności chrześcijańskiej i podtrzymując dobre imię Polski w obecnych pełnych ideologicznego zamieszania czasach.

Przez udzielenie Agencji błogosławieństwa Ojciec św. podkreślił znaczenie katolickiej informacji oraz głęboką miłość i troskę dla męczeńskiego Narodu Polskiego, równocześnie dając wyraz swym

uczuciom troski o dobro duchowe polskich uchodźców wojennych, pozabawionych domu rodzinnego i słowa polskiego.

## Skatowanie arcybiskupa Slipyja

(CHIP) — Paryski dziennik »La Croix« donosił, że ks. Józef Slipyj, lwowski arcybiskup grecko — katolicki, został tak skatowany przez sowiecką policję, iż ma ramiona i kilka żeber złamanych.

Ks. arcyb. Slipyj żyje na Syberii, w sowieckim obozie koncentracyjnym, skazany na 8 lat więzienia za opór przeciwko zmuszaniu greko — katolików do zerwania z Rzymem.

## Arcybiskup Beran przygotowywuje się na najgorsze

(IC) — W kazaniu, wygłoszonym w jednym z największych kościołów w Pradze czeskiej jak podaje »The Irish Catholic« w korespondencji zza żelaznej kurtyny, arcybiskup Pragi Józef Beran, przygotował swych wiernych na wypadek swego aresztowania przez bolszewicką policję w Czechach. Podobnie jak kardynał Mindszenty, arcybiskup Beran oświadczył, że jest przyjacielem ludu pracującego i zarzuty, które będą mu już wkrótce postawione, nie będą mieć nic wspólnego z prawdą.

«Wiem, że może już w niedalekiej przyszłości powiedzą o mnie, że jestem nieprzyjacielem klasy pracującej i że nie mogę zrozumieć kwestii społecznych, powiedział arcyb. Beran. Publicznie i uroczysto oświadczam dziś, że nie jestem nieprzyjacielem klas pracujących. Nie byłem nim nigdy i nigdy nie

będę. Pragnęlibyśmy brać udział w rozwoju społecznym. Niestety okoliczności ograniczają działalność Kościoła jedynie do kościoła. Jestem pewny, że gdyby nie te okoliczności, klasy pracujące wróciłyby ochotnie do Chrystusa. Wiem coś o tym z moich osobistych przeżyć w obozie koncentracyjnym w Dachau. Wiem, że pod ubraniem robotniczym bije serce otwarte na miłość i dobro. Pochodzę z rodziny nauczycielskiej, ale moi przadziadowie byli wszyscy robotnikami. Pragnę widzieć postęp klas pracujących i mam dla nich zawsze otwarte serce».

Kazanie wywołało wielkie wrażenie na zebranych w kościele wiernych. Było jakgdyby testamentem apostoła i pasterza dusz, któremu każdej chwili grozi aresztowanie a może śmierć za Wiarę i swych wiernych. Duchowieństwo w Czechach spodziewa się podobnych aresztowań jak na Węgrzech.

## »Dom Pokoju«

## w Wiecznym Mieście

(IC) — W dzień jubileuszu 50. lecia święcen kapłańskich Papieża Piusa XII rozpoczęły się przy Via Aurelia pierwsze prace nad wzniesieniem monumentalnego gmachu »Domus Pacis« w Rzymie. Ten »Dom pokoju« związany jest ściśle z osobą obecnego Papieża i będzie nosić Jego imię. Dom ten powstaje jako wykonanie uroczystego ślubu złożonego przez Młodzież Katolicką Włoskiej Akcji Katolickiej na terenie ofiarowanym przez Papieża, który też pierwszy złożył poważną sumę na jego budowę.

Dom Pokoju, zaprojektowany przez architektów Avetta i Bardelli ma być monumentalnym gmachem 8 — piętrowym o 500 pokojach i salach, największe sale mają być poświęcone poszczególnym narodom, które w ten sposób wspólnie będą mogły pracować nad rzeczywistym wspólnym ideałem Chrystusowego Pokoju. Taką pierwszą fundacją narodową jest sala węgierska, która będzie nosić imię Kardynała Prymasa Józefa Mindszenty, męczennika sprawy chrześcijańskiej w walce z bezbożnym komunizmem.

Budowa Domu Pokoju stała się sprawą o znaczeniu międzynarodowym. Z całego świata nadechodzą listy z wyrażeniem zgody na udział w Komitecie Honorowym budowy tego Domu. Cały ciężar prac techniczno — organizacyjnych wzięła na siebie młodzież włoskiej Akcji Katolickiej, która wydała specjalne »cegiełki« z napisem: »In hoc signo vinces«, (w tym znaku zwyciężysz) które rozeszły się po całym świecie, a z których sprzedaży ma powstać główny fundusz budowy tego Domus Pacis. Sala polska nazwana będzie imieniem Kardynała Augusta Hlonda.

Katolicy na całym świecie widzą w Domu Pokoju nie tylko monumentalny gmach, który ma powstać w Wiecznym Mieście, ale głównie wyraz wspólnych wysiłków wszystkich synów Kościoła przy budowie pokoju chrześcijańskiego na świecie.

## Główne uroczystości Roku Świętego

W dniu 26 maja br. będzie uroczysto odczytana Bulla Papieska w czterech patriarchalnych bazylikach Rzymu. W wigilię Bożego Narodzenia 1949 roku otworzone będą uroczysto Drzwi święte w powyższych bazylikach. Każdy miesiąc będzie obejmował szereg uroczystości religijnych. Ojciec św. będzie odprawiał nabożeństwo raz w miesiącu w Bazylice św. Piotra. W dniu 8 czerwca 1950 roku Papież weźmie osobisty udział w procesji Bożego Ciała. W drugiej połowie kwietnia odbędą się cztery kanonizacje. W październiku i listopadzie przyszłego roku będą przeprowadzone każdej niedzieli nowe beatyfikacje. W dniu 24 grudnia przyszłego roku nastąpi zamknięcie Drzwi świętych i zamknięcie Roku świętego. Komitet Centralny utworzył dwie nowe komisje Roku świętego: Komisję Wystawy Miłosierdzia i Działalności Katolickiej. Ze wszystkich krajów nadeszły już spisy członków komitetów narodowych Roku świętego.

## Protest katolików w dniu 1-go maja

Wiele tysięcy katolików zgrupowały się na Polo Grounds w New York w dniu 1 maja celem odprawienia publicznych modłów za przesładowane przez komunistów narody. Manifestacja będzie równocześnie protestem przeciwko opresji sowieckiej na świecie i przeciwko wyrotowej działalności piątej kolumny. Modły odprawione będą za naród rosyjski i kraje pobite przez Sowiety.

Na tę okazję kardynał Franciszek Spellman ułożył specjalną modlitwę, która będzie odmówiona przez kardynała. W środku boiska wzniesiony zostanie olbrzymi ołtarz. Przepuszczalnie około 160 tys. ludzi weźmie udział w uroczystościach. Tego samego dnia odbędzie się antykomunistyczny pochód wzdłuż Piątej Ave. Wieczorem urządzone będą publiczne wiece protestacyjne.



## S. P. MARIA SKIBA

Po długiej i ciężkiej chorobie, dnia 9-go b. m., zaopatrzona Św. Sakramentami, zmarła Maria Skiba, matka Józefa, kolejowego ur. ednika kasowego w União da Vitoria, Franciszki Piecuch i Heleny Grzeszczyszyn.

Rodzina dziękuje wszystkim »Sąsiadom i Znajomym« za tak liczny udział w pogrzebie. Msza święta za duszą s. p. Marii odbyła się 27-go b. m.

Redakcja »Ludu« przesyła wyrazy współczucia Rodzinie Michała Skiby, długoletniemu Czytelnikowi naszego pisma.

## Książeczki do nabożeństwa

»Jezu bądź ze mną« — zbiór modlitw i pieśni na cały rok; 320 stron, papier dobry, oprawa solidna; cena cr. 20 00.

Starsza osoba poszukuje pokoju z utrzymaniem przy inteligentnej, polskiej rodzinie, blisko centrum miasta. Zgłoszenia do administracji »LUDU«.

## JÓZEF SKRABA

Buchalter i Absolwent Nauk Ekonomicznych Alameda Dona Izabel, 596 — CURITIBA

Przyjmuje do załatwienia wszelkie sprawy wchodzące w zakres rachunkowości, jak: Prywatne zaległości oraz fiskalne tak w Stolley jak i w Interiorze; zaległe rachunki, zorganizowanie ksiąg rachunkowych, przeniesienia i połączenia rachunkowości, likwidacje firm, sądowe przeprowadzenie rachunkowości, rewizje, informacje ekonomiczne oraz wszelkie sprawy podatkowe.

Podania — Kontrakty — Rozwiązanie umów!

## CASA DE SAÚDE

Dr. Moysés Paciornik

LEKARZ — CHIRURG

Nowoczesne metody przy wszelkich operacjach i porodzie.

Rua Lourenço Pinto, 83 — Fone 2047 — CURITIBA, Paraná

MÓWI SIĘ PO POLSKU.



# Wiadomości Praktyczne

## WYKOBZYSTYWANIE ODPADKÓW DRZEWNYCH

Jeżeli trociny drzewne poddać działaniu pod ciśnieniem 2 proc. kwasu siarkowego lub solnego, celuloza zamienia się na cukier. Proces ten wykorzystywany był podczas wojny w Niemczech dla wyrobu paszy sztucznej dla bydła.

Dotychczas przed wojną Finlandia sposobem ten stosowała dla wyrobu alkoholu, poddając powstający cukier fermentacji przy pomocy drożdży.

Jeżeli fermentację prowadzi się po to, by rozmaszać drożdże (nie dbając o wielką produkcję alkoholu) z jednej tony pyłu drzewnego można uzyskać 250 kg. drożdży o zawartości 125 kg. białka. Drożdże takie właśnie stanowią cenną paszę konkurującą z wyciekami olejowymi.

Nie zawsze alkohol ze wspomnianej produkcji jest najtańszy, ale w krajach gdzie dużo jest drzewa a niema nafty wytrzyma zawsze konkurencję i naprzykład w Brazylii mógłby stanowić cenny surowiec - opał dla motorów, równocześnie dając sporo paszy białkowej. Urządzenia są stosunkowo kosztowne.

## CHOROBY ROŚLIN

Znane jest około 50 tysięcy różnych chorób roślin. Z tego około 500 roznoszone jest z nasieniem. Dezynfekowanie nasion dlatego stanowi częścią nowoczesnego sposobu gospodarowania na roli lub w ogrodzie.

Tak na przykład rolnicy trzech stanów Ameryki Północnej Minnesota, Dakota Północna i Południowa, zwiększyli swoje dochody o 380 tysięcy kont li tylko przez dezynfekcję ziarna siewnego pszenicy jarej, owsa, jęczmienia i żyta. W stanie Kansas dezynfekcja ziarna siewnego zwiększyła zyski o 560 tysięcy kont (rok 1947). Do dezynfekcji takiej używa się środków łatwo lotnych działających nie tylko na samo nasienie ale jeszcze po wysianiu na najbliższe jego otoczenie w ziemi. Są w użyciu między innymi organiczne połączenia rtęci jako (etyl-mercury-para tolnen, etyl-mercury-fosfate, etyl-mercury chloride) po polsku etyl para tolnen (fosforan-chlorek) etylo - rtęciowy. Wszystkie są trujące.

## METAL TYTANIUM

Występuje w ziemi częściej niż miedź, nikiel, ołów, cynk, cyna. Mimo to jest mało znany zwykłym obywatelom tego globu, nie specjalistom. Widzieli go najwyżej jako drucik w żarówkach elektrycznych, jako składnik w stopie drutów grzejników elektrycznych, jako tlenek w najbliższej z białych farb. Metal sam jest drogi. Kosztuje ponad 220 kruzeyrów jeden kilogram, czyli 200 razy tyle co sama ruda tytanowa. Występuje w Brazylii.

Mimo to należy powiedzieć, że ludzkość wkracza we wiek tytanowy. Coraz bardziej interesują się tym metalem lotnictwo, konstruktorzy turbin wybuchowych, urządzeń napędu rakietowego i t. d., a nawet ludzie pracujący nad pokojowym wykorzystaniem ciepła energii atomowej. Dla nich metal ten jest ważny. Dlaczego? Wyjaśnienie daje ta krótka tabliczka:

Metal	Temperatura topnienia	Wytrzymałość drutu tej samej wagi
Tytanium	1730 stopni Cels.	20,8
Celazo	1590 » »	12,7
Nikiel	1450 » »	12,9
Miedź	1080 » »	8,4
Aluminium	660 » »	7,4
Magnezium	650 » »	20,0

Tytanium wytrzymuje największe gorąco, jest najmocniejsze i prawie nie rdzewieje. Trudność polega na tym, że w stanie stopionym tytanium reaguje niemal ze wszystkim co napotyka w otoczeniu i dla wydobycia metalu dokonywać trzeba prawdziwe sztuki nieznanne w produkcji innych metali codziennego użytku.

## OCZYŻBY ZATRUCIE D. D. T.

W Stanach Zjednoczonych pojawiła się nowa choroba, o której przyczynach mało wiadomo. Występują zaburzenia w trawieniu, krwawienie nosa, silne bóle głowy, zawroty głowy, ogólna obłąłość.

Różni lekarze wygłaszają różne teorie. Między nimi dr Morton Siskind po obserwacji 200 wypadków tej choroby wystąpił z twierdzeniem, że choroba jest objawem zatrucia środkiem owadobójczym D. D. T. czy to przez

wdychanie rozpylonej mgiełki, czy przez zatrucie jedzenia.

Sprawa jeszcze nie jest pewna i w badaniu. Mimo to na czasie jest przypomnieć cośmy raz już pisali. DDT rozpuszcza się w tłuszczach i woskach, ale nie we wodzie. Gdy proszek osiada na masle, oleju, smalcu, loju i t. d. albo na skórze jabłka i innych owoców pokrytych cienką warstwą wosku, ulega rozpuszczeniu. Dostawczy się do organizmu gromadzi się we wątrobie, nie ulega wydzieleniu. Gdy dochodzą nowe ilości DDT łączą się z dawnymi i łącznie mogą dać taką ilość, że następuje zatrucie nawet gwałtowne.

Nikt rozsądny nie używa takich środków tam, gdzie jest otwarte jedzenie lub gdzie grozi wdychanie. Wodą DDT zmyć się nie da.

Ponieważ zaś DDT oddaje nieocenione usługi w tępieniu owadów szkodników lub roznosicieli chorób zaraźliwych, nie należy go się całkiem wyrzekać, lecz stosować należy ostrożnie i tylko tam gdzie niema otwartego jedzenia.

## »Informação Agrícola«

Dwutygodnik

Źródło informacji i wiadomości rolniczych. Pismo dobrze redagowane.

Prenumerata roczna Cr. 20,00.

Zamówienia kierować do Redakcji

L u d .

## Trochę humoru

### Humor z za Kurtyny

W „Dzienniku Polskim” przed kilku laty, w dziale: Wiadomości z Polski, pojawiła się notatka, którą przytaczam w skróceniu z pamięci: Do specjalisty-hodowcy, profesora szkoły rolniczej, zwrócono się z propozycją napisania artykułu na temat hodowli bydła. Profesor z zapałem zabrał się do pracy, zatytułowawszy ją „Czerwone bydło w Polsce”. Najbliższy jego zwierzchnik, przeczytawszy rękopis, zwrócił mu poufnie uwagę, aby lepiej zmienić tytuł, bo to w obecnych czasach, nie wiadomo — powiada — jakże z tego mogłyby wynikać nieporozumienia i nieprzewidziane dla nas przykrości...

„Polska Waleczka” podała w swoim czasie wiadomość, która utwierdza nas w przekonaniu, że zdrowy humor w Polsce nie zagina!

W Częstochowie Sowiety postawili pomnik ku czci czerwonej armii, „oswobodzicielce” Polski. Pomnik ten przedstawia żołnierza, stojącego na czołgu z wyciągniętym przed siebie ramieniem. Na ramieniu, „oswobodziciela”, jakaś niewidzialna polska ręka powiesiła w nocy 3 przedmioty: stary rower, butelkę od wódki i zepsuty zegar-budzik, a poniżej kartkę z napisem w języku rosyjskim: „wziął wścieżaczem przysięgę, ciepier ubierajtijs k'czortu! (Wzięliście już wszystko to, pocięście przysięgę, teraz idźcie do diabła).

Dla „LUDU” podała Z. Kietlińska.

## Nowi imigranci

Matysiak Władysław — lat 33, z żoną i dzieckiem 2 i pół lata; pracował w tartaku. Pochodzi z poznańskiego. Falkowski Feliks — lat 43, z żoną i 3 dziećmi. Rolnik i zawodowy ogrodnik. Z Wołynia—Palcza. Powyższa rodzina uda się do swoich krewnych Antoniego Werpachowskiego w Guarmano, Rio Grande do Sul.

Kostrukiewicz Józef — lat 29 z żoną, z Borszczowa — Tarnopol. Zawodowy mechanik.

Szałek Wiktor — lat 25 z żoną i 2 dziećmi. Pochodzi z Brześcia Litewskiego z zawodu elektrotechnik.

Andron Wiktor — lat 28 z żoną i 1 dzieckiem z pow. Poostały na Wileńszczyźnie. Z zawodu tokarz.

Listkiewicz Henryk — lat 34 z żoną i dzieckiem, z Warszawy. Zawód ślusarz.

Cybulski Stefan — lat 45 z żoną i dzieckiem z Borysławia. Zawód technik w s.olda oxigênio, elétrica i inne.

Matuła Jan — lat 34 z żoną, z Rawy Ruskiej. Zawód kolejarz i murarz.

Bolkowicz Lucjan — lat 27 z żoną i dzieckiem, Okońce — Piotrków. Ślusarz.

Wolak Roman — lat 28 z żoną i dzieckiem z Radomia. Szewc i ślusarz z zawodu.

Czujowski Michał — lat 28 z żoną i dzieckiem z Koltowa, pow. Złoczów. Rolnik.

Suwala Kazimierz — lat 24 z żoną i trójką (lat 38), Strachowice Kleckie. Zawód górnik.

Mikołajewski Leon — lat 44 z żoną i 4 dziećmi. Łódź. Z zawodu tkacz.

Niebiesarz Franciszek — lat 40 z żoną. Chańczów, pow. Gorlice. Cieśla i stolarz.

Dudek Ireneusz — lat 26 z żoną i dzieckiem. Z Zamościa. Szewc.

Lawranowicz Stanisław — lat 37 z żoną i 2 dziećmi z Wilna. Malarz.

Rymsza Michał — lat 36 z żoną i dzieckiem z Małodeczno — Wilno. Z zawodu rolnik i cieśla.

## Radio Irati KCS 1510,

podaj program polski o godzinie 12,45 w święto 3-go Maja i w niedzielę 8-go maja.

## Jest do sprzedania cegielnia,

dom w stanie bobrym (30 na 30), magazyn (50 na 80), 1 akier ziemi; cegielnia daje miesięcznie 2 500 kruzeyrów dochodu. Wszystko sprzedam za 25 tysięcy kruzeyrów. Majątek ten znajduje się 9 kilometrów od Araucarii, przy linii autobusowej Catanduva.

Zgłoszenia kierować na adres: Francisco Kampa — Araucaria, Paraná.

## UWAGA! DOBRA OKAZJA!

Jest do sprzedania 5 akierów ziemi, w tym 3 akry kafezalu z 4 tysiącami krzaków kawy, 700 sztuk drzewa tungowego, 2 domy mieszkalne, portera, 1 akier pastwiska, dwie studnie, pałac, 40 metrów kubicznych drzewa pirokowego na deskę; oprócz tego rozpoczęta budowa cegielni, glina na miejscu.

Zgłoszenia kierować: Domingos Macuv — Caixa Postal 84, Arapongas — Norte do Paraná.

## WOJCIECH MACZUGA

W dniu 8-go kwietnia b.r. zmarł na kolonii Murici pod Kurytybą w wieku 71 lat ś. p. Wojciech Maczuga, długoletni prezes tamtejszego Towarzystwa Rolniczego im. św. Józefa. Zmarły pochodził z Polski i w ciągu całego swego pracowitego i wzorowego życia waleśnie zachowywał wiarę i zwyczaje swych ojców.

Cześć Jego pamięci!

**DO SPRZEDANIA** szakier 28 kilometrów od Kurytyby, w bliskości mleczarni, nadający się specjalnie do hodowli mlecznych krów, winnica przeszło 14 akarów ziemi, w tym 2,5 akra pastwiska, 5 akarów ziemi ornej, 3/4 akra lasu. Powód sprzedaży: wyjazd właściciela. Cena 50 kontów.

Informacje: Armazem p. Palmiro Vacari — São José dos Pinhais

**NA KOLONII TOMAS COELHO,** w municypium Araucaria, jest do sprzedania 15 akarów ziemi uprawnej; na terenie tym znajdują się zabudowania razem z domem mieszkalnym, las i kopalnia gliny. Całość za 85 tysięcy kruzeyrów.

Blizszych informacji udziela dr Jan Grabski, ulica Nunes Machado, 141 — Telefon 2141 — Curitiba.

**SPRZEDAM ZIEMIĘ** Na kolonii Cachoeira Paulista, 8 kilometrów od stacji Rio Azul jest do sprzedania gospodarstwo, 20 akarów ziemi uprawnej i 3 akry faxinala.

Zgłaszać się do właściciela: Lucas Kuk — Rio Azul — Paraná.

## Casa de Tintas e Vernizes

STANISŁAW WIĘCICKO

Bua Saldanha Marinho 370.

Curitiba, poleca najprzedniejsze gatunki przygotowanych farb olejnych.

esmalte, vernizes etc. Produtos R. Montesano i „Super” z São Paulo,

po cenach fabrycznych, galon od Cr. 80,00 we wszystkich kolorach. Na

żądanie udzielam gwarancji za trwałość farb od 2 do 5-ciu lat.

Rodacy, jadący do Rio Negro, nie zapominajcie o POLSKIM HOTELU

Dawida S. Narlocha

NOVO HOTEL

Rua 15 de Novembro, 201

Tel. 179, Rio Negro, Paraná

SAÚDE FÔRÇA  
LEMATOGEN  
D' HOMMEL

LAB. REUNIDOS PARANÁ LDA.

Caixa Postal 795 — Curitiba

## Importadora Americana S/A

Praca Tiradentes 337 - Telefon 4333 - Curitiba

**RADIA** sławy światowej.

**LAMPY** i przyrządy do aparatów radiowych wogóle

**LAMPKI** elektryczne, piecyki elektryczne, baterie i t. p.

**ZAMÓWIENIA** wysyłamy przez Reembolso Postal.

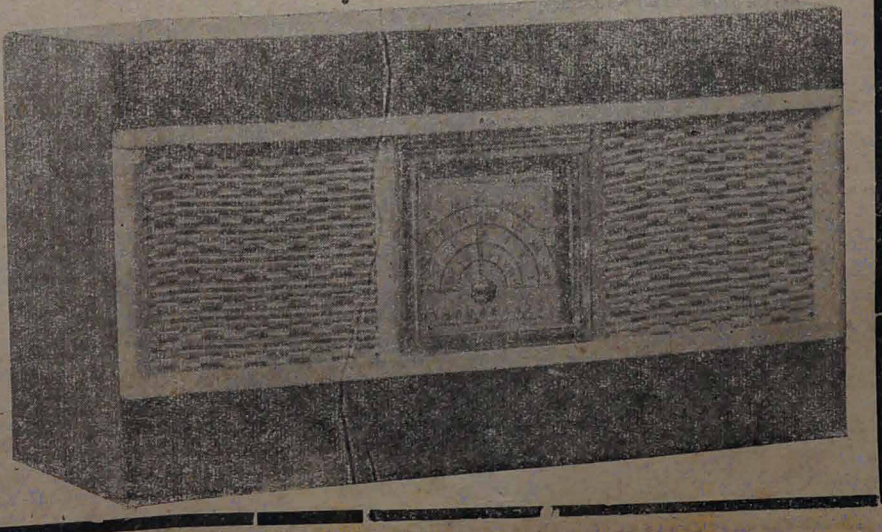
Ceny przystępne.

**ZAMÓW** dla swej rodziny sześć lampowe radio

**ECHOPHONE** na fale długie i krótkie.

**PIERWSZA** rata 500 kruzeyrów, a reszta po 150 cruz.

miesięcznie.





Henryk Sienkiewicz

# Krzyżacy

POWIEŚĆ

65)

Już on poprzednio rozważył to w duszy, iż należy mu się trzymać tego rycerza, którego poczet miał znaczny i opatrzony był dostatkami. Sanderus znalazł się na ludziach i na rzeczach. Wielka młodość Zbyszka pozwalała mu przypuszczać, że będzie to pan wojny a nieopatrzny i łatwo groszem rzucający. Zobaczył już był także ową kosztowną zbroję mediolańską i ogromne ogiery bojowe, których było kto posiadać nie mógł — więc powiedział sobie, że przy takim paniku będzie się miało i gościnność po dworach zapewniona, i niejedną sposobność do zyskownej sprzedaży odpustów, i bezpieczeństwo w drodze — i wreszcie obfitość jada i napoju, o którą mu przede wszystkim chodziło.

Zatem usłyszawszy Zbyszkowe pytanie, namarszczył czoło, podniósł w górę oczy, jakby natężając pamięć, i odrzekł:

— Panna Danuta Jurandówna... A skąd ona jest?

— Jurandówna Danuta, ze Spychowa.

— Widziałem ci ją je wszystkie, ale jak tam na którą wolał — nie bardzo pomnę.

— Młódka to jeszcze jest, na luteńce grywająca, która śpiewaniem księżną rozwesela.

— Aha... młódka... na luteńce grywająca... wychodziły i młódkie... Nie czarna ona jest, jako agat (czarny bursztyn)?

Zbyszko odetchnął.

— To nie ta! Tamta biała, jako śnieg, jeno na jagodach (policzkach) rumiana — i płowa (jasnowłosa).

A na to Sanderus:

— Bo jedna, czarna jako agat, przy księżnie ostala, a inne prawie wszystkie się wydały.

— Przecież mówisz, że »prawie

wszystkie«, to się znaczy, że nie co do jednej. Na miły Bóg, chcesz — li ode mnie co mieć, to sobie przypomnij.

— Tak we trzy, albo cztery dni, tobym sobie przypomniat — a najmilszy byłby mi koń, który by moje święte towary nosił.

— To go dostaniesz, byleś prawdę rzekł:

Wtem Czech, który słuchał tej rozmowy od początku i uśmiechał się w garść, ozwał się:

— Prawda będzie wiadoma na mazowieckim dworze.

Sanderus popatrzył na niego przez chwilę, poczem rzekł:

— A to myślisz, że się dworu mazowieckiego boję?

— Ja nie mówię, że się dworu mazowieckiego boję, jeno że zaraz, ni też po trzech dniach, z koniem nie odjedziesz, a pokaże się ci, żeś zęgiel, to i na własnych nogach nie odejdziesz, bo ci je jeno miłość (pan miłościwy) każe polecać.

— Jako żywo! — rzekł Zbyszko.

Sanderus pomyślał, że wobec takiej zapowiedzi lepiej być ostrożnym, i odrzekł:

— Gdybym chciał zęgiel, byłbym odrazu powiedział, że się wydała, albo że się wydała, a ja rzekłem: nie pomnę. Żebyś miał rozum, tobys zaraz cnotę moją z tej odpowiedzi wymiar kował.

— Nie brat mój rozum twojej cnoty, bo ona może być psu siostra.

— Nie szczeka moja cnota, jako twój rozum; a kto za życia szczeka, ten snadnie może wyć po śmierci.

— I pewnie! Twoja cnota nie będzie po śmierci wyla, jeno zgrzytała, chyba że za życia na usługach diabłu zęby straci.

I poczęli się kłócić, gdyż Czech wartki miał język i na każde słowo

Niemca dwa znajdował. Lecz tymczasem Zbyszko dał rozkaz odjazdu, i niebawem ruszyli, wy pytawszy wpród dobrze ludzi bywałych o drogę do Łęczycy. Wkrótce za Sieradzem wjechali w gluche bory, którymi większa część kraju była porośnięta. Lecz śródkiem ich szła gościniec, miejscami nawet okopany, miejscami na nizinach wyłożony okrągłymi piętami, zabytek króla Kazimierzowej gospodarki. Wprawdzie po jego śmierci, wśród zawieruchy wojennej, jaką wzniesili Nalęcze i Grzymalicy, podpadły nieco drogi, lecz za Jadwigi, po uspokojeniu królestwa, zawrzały znów w rękach zapobiegliwego ludu łopaty po bagnach, siekiery po lasach, i pod koniec jej życia wszędzie już kupiec mógł między znacniejszymi gradami prowadzić swoje ładowne wozy, bez obawy, iż mu się połamią wśród wybojów, lub pogrznąją w młakach. Zwierz chyba dziki lub zboje mogli wstręt czynić po drogach, lecz od zwierza były ognie palone w żelaznych koszach, zawieszonych u wierzchu drzewca na noc, zaś kusze do obrony w dzień, a zbojów, zawalidrogów mniej było, niż w krajach ościennych. Zresztą, kto jechał z poczem i zbrojny, ten mógł się niczego nie obawiać.

Zbyszko też nie obawiał się zbojów, ni zbrojnych rycerzy, a nawet i nie myślał o nich, gdyż opadł go srogi niepokój — i duszą całą był na mazowieckim dworze. Zastanie — li jeszcze swoją Danuską dwórkę księżną, czyli też żonę jakiego mazowieckiego rycerza — sam nie wiedział i od rana do nocy bił się z myślami nad tym pytaniem. Czasem wydawało mu się to niepodobieństwem, by ona miała o nim zapomnieć — lecz chwilami przychodziło mu do głowy, że może Jurand przybył na dwór ze Spychowa i wydał dziewczkę za mąż za jakiego sąsiada i przyjaciela. Mówił on przecie jeszcze w Krakowie, że nie Zbyszko — Danusia pisana i że mu jej oddać nie może — więc widocznie przyrzekł ją komus innemu, widocznie był związany przysięgą, a teraz przysięgi dotrzymał. Zbyszowski, gdy o tym myślał, zdało się rzeczą pewną, że już

nie ujrzy Danuską dziewczyną. Wolał wówczas Sanderusa i znów go badał, bardziej. Nieraz, już, już przypomniał sobie dwórkę Jurandównę i jej wesele — a potem nagle wsadzał palec w usta, zamyslał się i odpowiadał: »Chyba nie ta!« W winie, które mu miało jasność w głowie czynić, nie odnajdował też Niemiec pamięć — i trzymał ciągle młodego rycerza między śmiertelną obawą a nadzieją.

Jechał więc Zbyszko, w trosce, zmartwieniu i niepewności. Po drodze nie myślał już wcale ni o Bogdańcu, ni o Zgorzelicach, tylko o tym, co mu należy uczynić. Przede wszystkim należało jechać dowiedzieć się prawdy na mazowieckim dworze, — jechał więc śpiesznie, zatrzymując się tylko na krótkie noclegi pod dworach, gospodach i miastach, aby koni nie zniecierzyć. W Łęczycy kazał wywieść znów deskę z wyzwaniami przed bramą, zwołując sobie w duszy, że, czy Danuska jeszcze trwa w panieńskim stanie, czy za mąż wyszła, zawsze jest pania, jego serca i potykac się o nią powinien. Ale w Łęczycy nie bardzo kto umiał wezwanie przeczytać, ci zaś z rycerzy, którym odczytał je biegli w piśmie klerycy, wzruszali ramionami, nie znając obcego obyczaju i mówiąc: »Głupi to jakiś jeździec, b jakże mu kto ma przyswadyć, albo się sprzeciwić, skoro onej dziewczki na oczy nie widział!« A Zbyszko jechał dalej w coraz większym strapieniu i z coraz większym pośpiechem.

Nigdy on nie ustawał kochać swojej Danuski, ale w Bogdańcu i w Zgorzelicach, »uradzając« prawie co dzień z Jagienką i patrząc na jej urdę, nie tak często o tamtej myślał, a teraźniem i nocą nie ścisodziła mu ni z oczu, ni z pamięci, ni z myśli. We śnie nawet widywał ją przed sobą, z włosami rozpuszczonymi na ramiona, z lutią w rękę, w czerwonych trzewikach i z wianeczkiem na głowie. Wyciągała do niego rękę, a Jurand ją od niego odciągał.

Ciąg dalszy nastąpi

Dr Antoni Ferdynand Ossendowski

## W ludzkiej i leśnej Kniei

64)

To poskutkowało, gdyż pierwszego zaraz dnia zdobyłem w ten sposób aż dwa okazy. Jeden z nich miał od jednego końca skrzydeł do drugiego dwa metry 85 centymetrów, drugi był znacznie mniejszy. Ale rzecz dziwna: od tego czasu już żaden berkut, ni inny ptak drapieżny nie tknął zatrutych kaczek, chociaż dwa razy i jeden chorz sprobowały tego przysmaku i rozstały się z życiem.

Widząc mój zapał myśliwski, Suliman pewnej niedzieli tajemniczo się uśmiechając, odjechał, obteucując mi wielką niespodziankę. Oczekiwałem jego powrotu z niecierpliwością. Wrócił wraz z pięciu innymi młodymi Kirgizami i z doskonałym wierzchowcem. Wiozł na niego moje siodło i zaprosił mnie na przejażdżkę po stepie. Nie chciałem nic więcej powiedzieć, lecz czulem, że będzie to coś nadzwyczajnego.

Przejechaliśmy już około dwadzieścia kilometrów, gdy zobaczyliśmy przed sobą dość obszerne błoto, zarosnięte krzakami. Kirgizi zatrzymali konie, Suliman zaś zwrócił się do mnie z powagą:

— Wilki coraz częściej napadają na nasze stada i porywają owce i jagnięta. W tych krzakach są wilcze legowiska. Chcemy zapolować!...

— Zdracjo!... — zawołałem. — Dlaczegoż nie mi o tem nie powiedziałaś? Wziąłbym był ze sobą strzelbę!

— To zbyt czyste! — odparł. — Za polujemy po naszymu!...

Mówiąc to, podał mi ciężki nabój o długiej rękojeści i krótkim rzemieniu, zakończonym dużą kulą ołowianą.

— Kirgizi wypędzą z krzaków wilki, które pomkną w step. Konie są dobre, dogonia, a my będziemy zabijali wilki nabojami, przyjacielu!

Trzech kirgizów istotnie okrążyło błoto, my zaś we czterech wyciągnęliśmy się w jedną linię, wyczekując zwierza.

Z krzykiem i hałasem kirgizi wpadli do krzaków, i po kilku minutach wilki

zaczęły się z nich wymykać. Pędziły całym totem, płaszcąc się po ziemi, z podwinętymi ogonami i przytulonymi do głowy uszami.

— Ruszaj, przyjacielu! — krzyknął do mnie Suliman.

Wspiąłem konia. Tresowany do polowania tego rodzaju pomknął, jak strzala, i szybko zaczął doganiać dużego wilka, o jasnej, prawie białej skórze. Lecz zwierzę rozumiał co się dzieje i zaczął wykonywać po stepie zygzaki, usiłując zmylić konia. Podziwiałem wtedy spryt mego wierzchowca, który, nie czekając na pobudkę z mej strony, sam czynił potrzebne zwroty, zmieniał kierunek i pędził coraz szybciej, stale trzymając się lewej strony ściganego wilka, aby jeździec mógł go wygodnie dosięgnąć.

Wreszcie wilk zaczął się męczyć, a odległość pomiędzy mną a nim stawała się coraz mniejsza. Jeszcze kilka minut szalonego pędu, i wilk znalazł się tuż obok mnie z prawej strony.

Podniosłem się w strzemiączkach i całym rozmachem ciałem go nabajem. Jęknął, potknął się, lecz po chwili znów się odsadził ode mnie i mknął dalej.

Po chwili dogoniłem go i tym razem nie uderzyłem naoslep, lecz mierzyłem starannie w łeb. Po kilku niedanych ciosach wilk wreszcie padł na przednie łapy, na chwilę się podniósł, zrobił skok naprzód, ale w tej chwili uderzyłem go ponownie z całej siły. Zwierz, głucho skowycząc, upadł i zaczął się wiać na ziemi, krwawiąc silnie.

Gdy zataczałem kolo na rumaku, rozhukanym od biegu i od mych ciek, nadbiegł jeden z kirgizów, zeskoczył z siodła i przeciął gardło drapieżnikowi.

— Jakszi, ok jakszki dżigit bet at (dobrze, bardzo dobrze i jeździec, i koń!) — wołali kirgizi, pędząc kumnie i włokąc za sobą na arkanach trzy upolowane wilki.

Po paru godzinach podjeżdżałem do

naszej jurty, przed którą siedział profesor, zaniepokojony, jak mówił, moją nieobecnością.

Siedziałem wszakże, iż z wiernym i śmiałym Sulimaniem nie mi grozić nie mogło. Profesor poprostu się zdziwił beze mnie, bo ten świetny uczoney był człowiekiem bardzo towarzyskim i lubił pogadać... Dał się jednak przeprosić, gdy mu pokazaliśmy cztery duże wilki.

Do tem nadzwyczajnym polowaniu nadeszły dni pracy wycieczkowej. Robiłem rekonensanse naukowe na jeziorze i w stepach okolicznych, zbierając kolekcje i wykonywując polowe analizy wody ze spotykanych źródeł i studzien. Podczas jednej wycieczki zapuściliśmy się z Sulimaniem daleko w stepy, gdyż powiedziano nam, że gdzieś tam jest jezioro saletrzane. Od znaleźliśmy je, okazało się ono jednak zwykłym słonym jeziorem z małą domieszką soli magnezjowej. Znajdowało się ono w pobliżu Irtysza. Podczas tej wyprawy jakaś wściekła tarantula ugryzła mego Kirgiza w wielki palec lewej ręki. Był to pierwszy i jedyny podobny wypadek, jaki się zdarzył podczas całej mej wycieczki po stepach kirgiskich, tym kraju tarantuli.

Suliman powiedział mi o ukąszeniu pająka dopiero po paru dniach, gdy palec spuchł mi przerazająco. Jodyna nie pomogła i wkrótce kirgiz dostał gorączki i wiał się z bólu. Opatrzyłem mu raz jeszcze palec i przyszedłem do przekonania, że zaczęła się gangrena.

na i że operacja jest konieczna. Oznajmiłem o tem Sulimanowi, nie ukrywając przed nim, że, jeżeli moja moja diagnoza jest dobra, grozi mi wielkie niebezpieczeństwo. Do naszego obozu na Kulundzie było niemiernie, niż dwieście kilometrów, a upały parowały szalone.

— Odetnij mi ten palec! — prosił kirgiz.

— Nie mam z sobą nic koniecznego dla takiej operacji — odparłem — tylko scyzoryk.

— Scyzorykiem można było nawet byka zarznąć! — zauważył Suliman głosem stanowczym. — Dłutej nie mogą znosić tego bólu, przyjacielu!

Zgodziłem się. Suliman sam wystrzył scyzoryk na kamieniu, a później, gdy mu obmył chory palec spirytusem, położył dłoń na tym samym kamieniu i przez zacisnięte zęby rzucił: Tnij!

Odciąłem palec przy drugim stawie, zrobiłem opatrunek i bandaż, podwiązując przytem cierpliwość kirgiza; ani drgnął, żadnym jękiem lub westchnieniem nawet nie zdradził swego cierpienia. Wstał, podziękował i najspokojniej w świecie poszedł chwycić i siodłać konie. Obawiałem się jednak, że może niepotrzebnie odciąłem mu palec, więc włożyłem odjętą część do flaszki ze spirytusem, aby ją pokazał prof. Zaleskiemu. Gdyśmy powrócili na Kulundę, profesor obejrzał palec i oświadczył, że, gdyby operacja nie została wykonana natychmiast, trzeba by było odciąć całą rękę.

C. d. p.

SKLEP SPOŻYWCZO - KOLONIALNY  
ANTONI ŻAK

Av. Visconde de Guaraná 1991 (blisko kościoła Bom Jesus).  
Klientela przeważnie polska. — Ceny przystępne.  
We wtorki i piątki świeże masło i premilowane sery z Laticinos Murici

Dr Władysława Wołowska Mussi

Z długoletnią praktyką i specjalizacją w dziedzinie  
CHOROBY KOBIECYCH

Najnowsze metody leczenia. Najnowocześniejsze i najlepsze urządzenia techniczne.

Godziny przyjęć: od 10 — 12 i od 15 — 18.

Konsultorium: Praça Tiradentes — Edifício João Pros-  
dóimo; Sale: 112 — 113.



## Dr Bronisław Ostoja Roguski

ADWOKAT

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze. Inwentarze, naturalizacje. — BIURO ADWOKACKIE przy Av. João Pessoa, 75, piętro I. — Fone 2442

### » BAR CRISTAL «

Właściciel: JAN SKOOCZEK

Eua Dr. Murici, 712 — CURITIBA

Wielki wybór napojów alkoholowych zagranicznych i krajowych po cenach najniższych. Obsługa szybka, sprawna i sumienna. Chcesz wypić kieliszek polskiej Wódki Wyborowej, wstąp do «Baru Cristal!» — «Dobry trunk na frasunek». — Swój do swego.

## Klinika Chorób Oczu

Dra Juliusza Szymańskiego

Dyrektor dr. Perikás

Rua Mons. Celso 128 — CURITIBA

### Dr Stanisław Bemben

Lekarz

Klinika ogólna: leczy choroby kości, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes 580 (altos da Farmácia Stelfeld), od 10—12 i od 3—6 godz.

Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba Tel. 4376

### DR. POLAN KOSSOBUDZKI

Klinika lekarska-chirurgiczna

Konsultorium:

Avenida Vicente Machado 570  
Rezydencja: Coronel Duleidto 369  
Ponta Grossa — Paraná

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kiszki, wątroby, bólu, kolek, ślepej kieszki, raka, wrzodów na nogach

### Dr. Mendes de Araujo

Aven. João Pessoa 68.

Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny

### Dr. Carlos Heller

Klinika lekarska i chirurgiczna tak dla dzieci jak i dla dorosłych. Praktykował w wiedeńskich, paryskich i hamburskich szpitalach.

Leczy żylaki na nogach i rany bez operacji. Kons.: Av. João Pessoa 68. Przyjmuje od 11-ej do 12-ej i od 4—6

Wyjeżdża do chorych na zawołanie

Telefon 4527.

Rez.: Com. Araujo 970, Telefon 424

Kurytyba.

### WINCENTY FLENIK

Chirurg - Dentysta

Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6

Eua Saldanha Marinho, 593, Curitiba.

### POLSKA WÓDKA Wyborowa

i

POLSKIE GBZYBY SUSZONE

do nabycia w

### Casa das Conservas

Ulica MONSENHOR CELSO 132

Telefon 2428

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

### CASA CRUZEIRO

SIELSKI, SBALQUEIRO & Cia

Praça Coronel Queias N. 152

Żelastwo, naczynia kuchenne, szkło,

farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe

gwarantowane, artykuły na prezenty i t. p. — CENY NISKIE.

### Radios Philips

Revendedores autorizados

### Casa Tarobá

STIER & STIER

Avenida João Pessoa, 111—115

CURITIBA — Paraná

Z największą sumiennością i dokładnością wykonuje się recepty okulistów.

Adaptação Meticulosa

### OTICA CURITIBA

unica especializada

Irmãos Barbosa Ltda

Rua Mons. Celso 81 — Curitiba.

## Zbiór ziemniaków



z nawozami

bez nawozów

## Fabrica de Adubos „Paraná”

ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA.

Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.

Telefone, 226 — Caixa Postal, 332.

Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych  
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.

## DR. E. TEMPSKI — Lekarz

Praktykował w szpitalach w Polsce

Przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej i od 2-giej do 4-ej

Konsultorium: Farmácia GUAIBA,

Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.

Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677

## CASA ARNO IWERSEN e Cia.

TINTAS, PINCEIS, VERNIZES

Praça Carlos Gomes Nr. 329 — Curitiba

Farby przygotowane (oleo, esmalte, vernizes etc). Farby w proszku, farby w tubkach, alwajades, gips, pędzle, szczotki, Rolos decorativos, Pistolas para pinturas, Têla, akwarele, pędzle specjalne. Artykuły krajowe i zagraniczne najlepszej marki.

## ESCRITÓRIO TÉCNICO

### J. Ficiński

INŻYNIER

Architektura, Budownictwo. — Poza Kurytybą, przyjmuje projekty oraz budowę kościołów, kolegiów i większych budynków.

Biuro: Rua Marechal Floriano, n. 50 — Telefon 350

Kurytyba — Paraná

## CASA METAL

Lupion & Cia Ltda

Żelastwo, naczynia, szkła i stal w sztabach, radio PHILIPS i artykuły dentystyczne. Narzędzia rolnicze: Plugi, bronie, młoc-karnie. Przygotowuje fabrycznie: Piły, pasy, łańcuchy, wagi, rury

Adres: RUA 15 DE NOVEMBRO, 220 — TEL. 189

Adces teleg.: METAL — Caixa Postal 140 — Curitiba — Paraná

## MOVEIS CIMO

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158.

Telefon, 823 — CURITIBA.

## João Senegaglia & Cia. Ltda.

FIRMA ZAŁOŻONA W 1930 ROKU.

Biuro i depozyt: Aven. Silva Jardim 829 — Telefon 2361 —

Caixa Postal 431, Teleg. SENEGAGLIA w Kurytybie

Naczynia emaliowane, aluminiowe i t. p. Żelastwo, naczynia, szkła, drut

kolezasty i gładki. Drobne przedmioty do codziennego użytku, talerze

»Cutelaria»; Seda marki J. Senegaglia. Smary do wozów marki Dark N 30

Przemysł, Fabryka Senegaglia w SÃO JOSÉ DOS PINHAES.

Wyrób płyt Flandres, »conchas estanhadas», patelnie ze stali; wiadra

cynkowe, korki (chapinhas) flaszek.

## » A VENCEDORA «

FRANCISZKA LACHOWSKIEGO

Curitiba — Eua Czebrał 451 — Telefon 1357

Największa fabryka cukierków i karmelków w Paraná

Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne

gumowe i t. p. — Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

## MINERVA

DROGARIAS  
E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220

Filie: Farmácias Colombo i Brasil w Kurytybie.

NAJWIĘKSZA FIRMA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA

NA CAŁY STAN PARANÁ

Posiada swe filie dla sprzedaży hurtownej i detalicznej we wszystkich węzłowych miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacarecinho, Paranaguá, Londrina, União da Vitória, Iraty, Morretes, Bandeirantes, Arapongas, Guaraniávia i Antonina. Przyjmuje zamówienia za zaliczka Reembolso Postal.

### Casa de Saude

## SÃO FRANCISCO

Klinika prywatna — DR. JORGE MEYER FILHO

Rua São Francisco N. 147 — Curitiba — Telef. 1043

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, zastosowanie sztucznego pneumaty X przy osobach cierpiących na płucach. — Nowoczesny aparat Roentgena — Diatermia. — Sztuczne promienie ultra-fioletowe, słoneczne, Zystoskopia. Przyjmuje od godziny 2—5. — W sobotę od godziny 11 do 1.

Tintas — Esmaltes — Vernizes

## SHERWIN WILLIAMS

DISTRIBUIDORES

### CIA. BRASILEIRA MERCANTIL DO PARANÁ

Rua Marechal Deodoro 141 — CURITIBA — Paraná

Caixa Postal 748 — End. Telegraf. «Cimmex»

## Armazem Tomas Kubis

Kupujemy i sprzedajemy wszelkie produkty krajowe. — Posiadamy świeże towary spożywcze oraz napoje krajowe i zagraniczne.

Praça Coronel Eneas 30, róg São Francisco 57

obok Igreja da Ordem — Curitiba.

Podróżuj samolotem  
tylko kompanii



wszelkie urządzenia i  
wygody z komfortem



# Wiadomości z Polski i o Polsce

## Wyraźne pogłębienie religijności w Polsce

(IC)—Niebawym powodzeniem cieszyły się w całym kraju wielkopostne misje i rekolekcje, przeprowadzone w tym roku prawie w każdej parafii. W Warszawie napływ studentów na rekolekcje akademickie był największy ze wszystkich dotychczasowych. Religijność w Polsce ouradza się w sposób zupełnie opatrnościowy. W całym społeczeństwie wzmożono się w stopniu niezwykłym zainteresowania religijne. Świadczy o tym m. i. fakt że Pismo św. Nowego Testamentu, wydane przez Księgarnię św. Wojciecha w nakładzie 50,000 egzemplarzy, rozeszło się prawie momentalnie. Obecnie przygotowuje się drugie wielkie wydanie. Tłumaczenia dokonał ks. prof. Eugeniusz Dąbrowski, doktor Nauk Biblijnych.

We wszystkich okręgach Polski księża stwierdzają, że moralność młodzieży jest bardzo wysoka, w niektórych wypadkach większa niż przed wojną, pomimo gwałtownej propagandy komunistycznej. Młodzież katolicka, narażona na ataki bezbożnictwa, czuje potrzebę odpowiedniego przygotowania umysłowego do odparcia bezbożnej propagandy. Dlatego też kursa religijne, wykłady i konferencje teologiczne cieszą się wielką frekwencją.

W Wielkim Tygodniu wszystkie parafie przeprowadziły akcję antyalkoholową. Dyrekcja Caritasu dostarczyła odczytów, przemówień, pogadanek i odpowiednich afiszów. Ogromnym powodzeniem cieszyło się Misterium Męki Pańskiej w 6 aktach, wystawiane przez Braci zakonnych z Niepokalanowa. Przez cały Post odbywały się co drugi dzień przedstawienia przy szczelnie wypełnionej sali, mogącej pomieścić 500 osób. Przy czynnej współpracy czcicieli Matki Boskiej buduje się również monumentalna Bazylika Niepokalanego Poczęcia w Niepokalanowie, która będzie holdem członków i rycerzy Milicji Niepokalanej dla swej Hetmanki.

W niedzielę Męki Pańskiej wszystkie kościoły i kaplice przepelnione były tłumami wiernych, którzy modlili się w intencji Ojca św. Przy tej okazji odczytano w kościołach odezwy Ojca św. o Mszy wotywniej na odpuszczenie grzechów. Wiele milionów Polaków przystąpiło tej niedzieli do komunii św. w intencji Ojca św., atakowanego i szkalowanego przez bezbożników z pod znaku czerwonej gwiazdy. Im gwałtowniejszy atak przypuszcza bezbożnictwo na szanie Wiary katolickiej w Polsce, tym wierniej i mocniej staje lud polski w obronie chrześcijaństwa.

## UTWORZENIE KILKuset KOLCHOZÓW ZAPOWIEDZIELI DZIAŁACZE REŻIMOWI NA ZJEZDZIE SAMOPOMOCY CHŁOPSKIEJ

(ZPPA) — Na zjeździe Samopomocy Chłopskiej, odbytym w Warszawie — przedstawiciele reżimu zapowiedzieli utworzenie w najbliższym czasie kilkuset kolchozów w Polsce. Walka na wsi ma być zaostrzona. Delegacja sowiecka na zjeździe zachwalała gorąco kolchozy i sowchozy.

Trzydniowy zjazd Związku Samopomocy Chłopskiej zgromadził w wielkiej sali na Służewcu w Warszawie 3,396 delegatów, przeważnie komunistów. Na zjazd przybył Bierut, oraz członkowie rządu warszawskiego, przedstawiciele kompartii, i delegacja Związku Sowieckiego, która zachwalała kolchozy i sowchozy, utrzymywała, iż jest to najlepsze rozwiązanie problemu rolnego w Polsce.

Zjazd powitał Bierut, wzywając delegatów, aby zajęli się przebudową ustroju rolnego w Polsce w kierunku tworzenia kolektywów, które nazwał „spółdzielniami produkcyjnymi”.

Minister rolnictwa Dąb — Kociół wystąpił z gwałtownym atakiem na „kulaków”, którzy rzekomo rządzą dotychczas wsią polską.

**Chłopi są „bezpartyjni”**  
Zasadniczy referat wygłosił prezes Związku Samopomocy Chłopskiej Ignar. Stwierdził, że w roku bieżącym zaczyna się przebudowa ustroju rolnego w Polsce przez stworzenie pierwszych spółdzielni produkcyjnych, inaczej mówiąc — kolchozów. Tych kolchozów będzie na razie kilkaset, czyli obejmą 1 procent gromad w Polsce.

Rząd i partie polityczne poprzecznie te zmiany. Ignar jednak zapowiadał, że zmiany te będą rzekomo najzupełniej dobrowolne. Ci „chłopi”, którzy nie wierzą w kolektywizację, będą mogli gospo-

darować indywidualnie, ale nie będą mogli oczywiście korzystać z pomocy skarbu państwa.

Mówca twierdził następnie, że Związek Samopomocy Chłopskiej stanie się bardziej, niż dotychczas klasową organizacją chłopską, która w miarę zaostrowania się walki na wsi obejmie coraz więcej biednych chłopów, a coraz mniej bogatych i średnich. Ciekawy jest skład polityczny Związku, podany przez Ignara. Na 1,300,000 członków aż 648,000 podało się za bezpartyjnych, 276,000 należy do kompartii.

Obecna działalność organizacyjna Związku polega na tworzeniu kół gromadzkich, które mają charakter komunistycznych jacejek, czuwających nad wsią polską. Takich kół utworzono dotychczas około 40,000.

## Z NARAŻENIEM ŻYCIA POLACY UCIEKAJĄ ZAGRANICĘ

(IC) — Na małym 400-tonowym statku holenderskim „Ferozia” uciekło ze Szczecina dwu Polaków, którzy ukryli się pod ładunkiem drzewa. Gdy statek przybił do portu holenderskiego Zaandam w ubiegłą niedzielę, robotnicy portowi usłyszeli wołanie z pokładu. Poprzez grubą warstwę drzewa przewiercono otwór i przy pomocy rur gumowych odżywiano Polaków kawą do czasu rozładowania drzewa. Po wyniesieniu uciekinierów na pokład jeden z nich zemdlął z wycieńczenia. Drugi trzymał się dobrze i oświadczył, że wspólnie uciekli z Polski z narażenia życia, gdyż „życie w kraju komunistycznym jest niemożliwe dla ludzi, którzy nie należą do partii komunistycznej”. Uchodźcy opowiedzieli o terro-

rze policyjnym w Polsce, który wzmagą się ustawicznie i nie oszczędza żadnych zawodów. Obecnie duchowieństwo katolickie jest głównym celem ataków komunistycznych, podsycanych przez reżym warszawski w nadziei zdyskredytowania duchowieństwa i przygotowania opinii publicznej do drastycznych posunięć przeciwko Kościołowi katolickiemu, który jest jedyną pozostałą jeszcze siłą, mogącą skutecznie stawiać opór bolszewickiemu zalewowi Polski.

## LIKWIDACJA OPORU

Bezpieka otrzymała z Moskwy rozkaz zupełnego zlikwidowania podziemia, oraz unieszkodliwienia tych wszystkich, którzy mogliby brać udział w ruchu oporu. Ruch ten zapożyczył taktykę od komunistów i przesiąkł do administracji, partii, wojska i nawet policji. — W związku z moskiewskim poleceniem wzmacnia się brygady UB i przydziela do nich sowieckich specjalistów, którzy w ubiegłym roku operowali przeciw podziemiu na Ukrainie, a także Żydów, których przeszkolono w akcji terrorystycznej i miano wysłać do Palestyny. Odbywają się wielkie oblawy i masowe aresztowania. Policja rozpuściła pogłoskę, że byli członkowie AK planowali zamach na Lebediewa, oraz że w różnych instytucjach rządowych znalezione bomby. Ludność uważa to za prowokację, mającą usprawiedliwić aresztowania Akowców i repatriantów z PSZ na Zachodzie. (> Peasant International Agency).

## NOWA CZYSTKA W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH

(IC) — Z okazji zapowiedzianego drugiego generalnego zjazdu Związków Zawodowych, który odbędzie się w dniu 22 maja br. policja polityczna przeprowadza pod dyktando aktywistów nową czystkę w szeregach związkowych, zawieszając w czynnościach kierowników i aresztując członków, podejrzanych o prawicowe odchylenia.

Związki zawodowe w Polsce uważane są przez komunistów za jedno z głównych narzędzi do sowytyzowania mas robotniczych. Związki zajmują się polityką i reprezentują raczej interesy reżimu niż robotników. Zakazują np. organizowania strajków, które karane są obecnie surowo jako sabotaż gospodarczy. Reprezentantem reżymowym w Związkach Zawodowych na miejsce Ochabamianowiany został Aleksander Burski, wybitny aktywista komunistyczny, który natychmiast zabrał się do czyszczenia szeregów związkowych. Zawiesił w czynnościach zarząd główny Związku pracowników przemysłu skórzanego i jego przewodniczącego Kuźmę za brak dyscypliny.

## Wiadomości krótkie

— **Ostatnie depeze** doniosły o dorzuceniu do rządu reżimowego Bieruta, liczącego 21 „ministrów” — siedmiu nowych, a w tym i osławionego Spychalskiego, trenowanego przez Stalina w Moskwie. Jest to dziś najliczniejszy rząd na świecie. Przewyższa on liczebnie czterokrotnie rząd najbogatszego na świecie kraju — St. Zjednoczonych.

— **Konkres** Samopomocy Chłopskiej uchwalił przyspieszenie nacjonalizacji przemysłu i handlu oraz kolektywizacji gospodarstw wiejskich. Usztywnianie linii partyjnej, oczyszczanie szeregów i kampania przeciwko Kościołowi świadczy o tym, że Moskwa postanowiła przyspieszyć sowytyzację Polski.

— **Zapowiada się** definitywny upadek Hilarego Minea, przewodniczącego Centralnego Komitetu Ekonomicznego, który uważał się dotychczas za cara gospodarki polskiej. Minea popadł w niełaskę z powodu „prawicowego odchylenia”, podobnie jak Władysław Gomułka.

— **Warszawski** Komitet Lokalny Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej wydał zarządzenie, w myśl którego wszelkie naprawy i remonty mieszkań będą wykonywane w pierwszej kolejności w domach „zamieszkałych przez ludzi pracy”.

— **W Warszawie** ogłoszono urzędowy cennik na wieprzowinę. Kilogram słoniny powinien kosztować 350 złotych, a szynka gotowana — 550 złotych. Ceny wprawdzie ogłoszono, lecz nie wpłynęło, to bynajmniej na zwiększenie mięsa, rynku, które można tylko dostać okazjnie, na „czarnym rynku” i po cenach znacznie wyższych od urzędowych.

— **W sklepach w kraju** ciągle jest brak pieprzu, wanilii, cynamonu itp. Prasa zachęca również społeczeństwo do prywatnego sprowadzania z zagranicy w paczkach herbaty i kawy, których brak stale się odczuwa. Urzędowa cena kilograma wanilii wynosi obecnie 16,000 złotych. Cena wprawdzie obowiązuje, ale wanilii nie ma.

— **Świątkowski** zapowiedział, że z sądownictwa polskiego zniknie przysięga religijna. Na sali sądowej nie będzie ani krzyża, ani biblii. Świadkowie i biegli będą składać świeckie zapewnienie prawdomówności.

— **Wielkie dzienniki** francuskie, włoskie i belgijskie naswietlają wiadomości pochodzące z Polski, stwierdzając zgodnie, że Rosja sowiecka przystępuje z kolei do rozgrywek z Kościołem w Polsce.

— **Komuniści** usiłują wypełnić niedzielę przymusowymi zajęciami, aby uniemożliwić ludziom uczęszczanie do kościołów. Komuniści, którzy głoszą hasło polepszenia bytu robotnika, tworzą nowy dzieł robotczy — w niedzielę.

— **Władze angielskie** ogłosiły, że do dnia 1-go września bieżącego roku wszystkie obozy Polaków, przebywających dotychczas w Anglii zostaną zlikwidowane. Do tego czasu będzie utworzonych kilka niewielkich obozów, w których będą mogli przebywać jedynie ludzie niezdolni do żadnej pracy.

— **Szkolnictwo w Polsce** znalazło się według doniesień szwajcarskich na progu bankructwa. Z 670,000 dzieci, wstępujących do 8-klasowej szkoły podstawowej — 500,000 nawet w przybliżeniu nie spełnia swego obowiązku.

— **W Polsce** panuje obecnie wielki brak drzewa. Pochodzi stąd że wschodnia połowa kraju bogata w lasy, została zagarnięta przez Sowietów. Drzewostan Polski centralnej i zachodniej wywozi się do krajów strefy sowieckiej za dostawy z lokalnych fabryk.

— **Czwarta** z kolei w Polsce Państw. szkoła Umuzyczniająca o twarta została w Warszawie. Nauka w szkole trwa 4 lata.

— **W czasie** remontu zabytkowego kościoła z XV wieku we wsi Męka Pańska po Sieradzem znaleziono naczynie z 30 złotymi dukatami holenderskimi z XVII wieku.

